Nr. 15 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Poniedziałek 12 Lutego 1923.

Rok XLII

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	Mk	Mk	Mk	6 00 Mk
z odnoszeniem do domu	„	„	„	7800 „
W Polsce z przesyłką pocztową	„	„	„	7800 „
W innych państwach	„	„	„	14 0[illegible] „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr P. K. O. 140 958; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 300 Mp.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" ul. św. Anny l. 3, [illegible] ników i księgarnia „[illegible]" (dawniej J. [illegible] i A. [illegible] [illegible]), Biuro M. Hupszyca, ul. Jagiellońska l. 7 i wszystkie krajowe i zagraniczne biura dzienników.

Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie wszystkie biura dzienników i ogłoszeń; **W Warszawie** [illegible], [illegible], Marszałkowska 124; [illegible] i K. [illegible] ul. Marszałkowska 130; L. Blumweitz, Marszałkowska 130, B. Blumweltz, [illegible], T. Pietraszek Marszałkowska 115, Wielkopolska agencja reklamy, Krakowskie Przedmieście 71, Ungar, Senatorska 12, M. [illegible] Freid, [illegible] 15, [illegible] biuro ogłoszeń [illegible], [illegible] brod. Marszałkowska 118; **w Poznaniu** Polska agencja reklamy „Par", Rycerska 3, Wielkopolska agencja reklamy, [illegible] 19; **w Wilnie** S. [illegible], [illegible], [illegible] Wielka 96; **we Lwowie** St. Sokołowski, biuro dzienników H. Buchstab, M. Brück; **we Wiedniu** R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, J. Schalek, Bock et Herzfeld, E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael, Oest. Anzeigen-Ges. „Ira", Wollzeile 12, „Inges", Franz Josef Kai 7; **w Berlinie** „Ala", Kraussestr. 38.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk [illegible]. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk [illegible] za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 6 0 — od wiersza milimetrowego. — **Głosy publiczne** po Mk 8 0 — od wiersza. Na pierwszej stronie 1 00 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 100 Mk od słowa, dla poszukujących pracy Mk. — Zamiejscowe ogłoszenia **50 % drożej. — Załączniki** do „Nowej Reformy" prospekty, [illegible], ogłoszenia [illegible] przyjmuje się według umowy.

Prowizorjum budżetowe

Kraków, 11 lutego.

Większością 45 głosów uchwalił Sejm prowizorjum budżetowe na pierwszy kwartał b. r. Prawica zamanifestowała swoją opozycję przeciw rządowi tylko mową posła Jerzego Zdziechowskiego, który uczynił jak najpełniejszy użytek z tej swobody i bezwzględności, jaką w krytyce daje stanowisko opozycyjne. Niestety, stan naszej waluty i gospodarstwo finansowe państwa, jakie wytworzyło się w ciągu lat czterech, czynią krytykę w tej dziedzinie zadaniem aż nazbyt łatwem.

Cyfry różnorodne, które przytaczał mowca opozycyjny, dowodzą tylko jednego: mianowicie, że choroba ma przyczyny głębsze, niż mniejsza, czy większa nieumiejętność dotychczasowych ministrów skarbu, że przyczyny te leżą raczej w naturze organizmu politycznego państwa, słabego i nieskonsolidowanego, a przez takie właśnie kierunki polityczne, z jakich początek swój bierze obecna opozycja nacjonalistyczna, bardziej jeszcze osłabionego i rozbijanego.

Minister skarbu Grabski przemawiał krótko, jasno i z temperamentem. Nie próbował olśnić Izby jakiemiś cudownemi planami, nie obiecywał złotych gór. Przeciwnie, obiecał bardzo dla wielu przykre — daniny w postaci nowych podatków, które, przeliczane na marki, wydadzą się niebawem olbrzymiemi.

Dobrze się stało, że dr Grabski przez takie postawienie sprawy stanął odrazu na tym gruncie, na którym opinja publiczna oczekuje od niego rzeczy najważniejszych, spodziewając się, że siła jego woli, bezwzględność w stawianiu swoich tez i upór w ich przeprowadzaniu w podatkowej właśnie dziedzinie, dadzą dobre rezultaty. Dobremi zaś będą one wtedy, kiedy uda się drowi Grabskiemu urzeczywistnić to, co zapowiada, że mianowicie stworzy taki system podatkowy, aby przy jego pomocy państwo mogło pokrywać swoje wydatki i że przy tem progresjami dobierze się do kieszeni i portfelów tych najbogatszych i dotąd przez państwo najbardziej faworyzowanych, którzy w zamian za to uważają, że najwłaściwszem z ich strony wobec państwa stanowiskiem jest stanowisko — opozycji i popierania różnych warchołów.

Pod tym względem jest istotnie bardzo wiele do zrobienia, a jeszcze więcej do odrobienia. Wygląda to bowiem na paradoks, a jest czystą prawdą, że państwo nasze przy wszystkich pozorach skrajnego demokratyzmu, przy wielu zresztą niewykonanych i marnie podejmowanych zakusach półrewolucyjnych, stanowi eldorado dla wielkiego kapitalizmu w najgorszej i najdzikszej jego formie, dla plutokracji najbardziej egoistycznej i bezwzględnej w dążeniu do swoich celów. Na dewaluacji, na ciągłem ubożeniu państwa, interesy bajeczne robi przedewszystkiem wielki kapitał, który narastające różnice wartości najspokojniej eskontuje do własnej kieszeni, krzycząc najgłośniej z powodu właśnie tej dewaluacji.

Groźbą bezrobocia wielki przemysł szantażuje rząd, wymuszając na nim olbrzymie, miljardowe pożyczki na zakupno surowców. Zyski z przerobionych surowców wielki przemysł lokuje za granicą, rządowi zaś zwraca swoje długi w zdewaluowanej marce, różnicę wartości między pożyczonem a oddanem chowając do kieszeni. W ten sposób państwo ubożeje, jednostki zaś bogacą się ponad wszelką dopuszczalną miarę. Podobnie mają się rzeczy w rolnictwie. Słusznym w zasadzie także argumentem o konieczności rozwoju rolnictwa wymusza się na państwie różne ułatwienia, kredyty, zakazy i pozwolenia, ale ogromnych korzyści z takiej polityki dla rolnictwa płynących, ani w najdrobniejszej części nie oddaje się państwu.

Dochód z morgi roli uprawnej wynosi dzisiaj w Polsce przeciętnie czterysta tysięcy marek. Koszta zaś zasiewu i uprawy najwyżej 120 tysięcy marek. Pozostaje czysty zysk w kwocie 280 tysięcy marek, od których państwo tytułem podatku gruntowego otrzymuje... 82 marki. Przy przeciętnie prawidłowej uprawie z morgi otrzymuje się 10 metrów pszenicy, czyli, według cen obecnych, miljon dwieście tysięcy marek. Niechaj koszta uprawy, nawozów sztucznych, zasiewu i t. d. wynoszą 600 tysięcy, pozostaje drugie tyle czystego zysku dla rolnika, który od tej sumy zapłaci także tylko 82 marki podatku.

Są to stosunki zupełnie niemożliwe, w których państwo musiałoby popaść w ostateczną ruinę, jeżeliby nie znalazły się w niem energje dość wielkie, aby wyrwać się z tego zaczarowanego koła i oprzeć system zaspakajania potrzeb państwa na społecznie sprawiedliwej a gospodarczo racjonalnej zasadzie, aby ten, kto w państwie najwięcej zyskuje, zarazem na koszta utrzymania tego państwa najwięcej płacił.

Minister Grabski mówił na razie tylko o podatkach, które zamierza zaprojektować i o systemie progresji, dzięki której najbogatsi będą odpowiednio do świadczeń państwowych zmuszeni. Patrjotyczna i rozumna opinja publiczna aprobuje te zapowiedzi i oczekuje ich realizacji z tem jednak, że minister skarbu w najbliższej przyszłości przedłoży także plan wprowadzenia oszczędności i redukcji wydatków ze strony samego państwa. Jeżeli bowiem prawdą jest, że, jak dotąd, najbogatsze warstwy społeczne w państwie umiały prawie w zupełności uchylić się od ponoszenia ciężarów państwowych, to z drugiej strony niemniej prawdą jest, że system drukowania, a nie wypracowywania, pieniędzy wytworzył także i w samem państwie nadmierną skłonność do rozrzutności.

Cyfry, które w tym względzie przytaczał mowca opozycyjny, zasługują na uwagę i powinny być zapamiętane. Wiadomo zresztą nie od dzisiaj, że państwo wydaje więcej, niż powinno ze względu na stan majątkowy obywateli i ich potrzeby. Ta nadwyżka wydatków państwowych wynika zarówno z nieekonomiczności i rozrzutności różnych czynników, które dotąd w państwie działały, jak w wyższym jeszcze stopniu z wad organizacji poszczególnych dziedzin administracji państwowej. Ukrócenie rozrzutności państwowych różnych organów, rewizja podstaw ich organizacji i sprowadzenie tą drogą wydatków państwa do właściwej miary: oto druga część ogromnego zadania, które stoi przed ministrem skarbu i rządem w ogólności.

Dobrej woli zarówno ministra skarbu, jak całego gabinetu jen. Sikorskiego w tym względzie podejrzewać nie można. Dla nieuprzedzonych nie ulega wątpliwości, że uczynią oni wszystko, aby z obecnego impasu wyjść ostatecznie. Ale dokonają tego tylko wówczas, jeżeli pozostawiony im będzie czas, niezbędnie potrzebny do tej wielkiej i tak bardzo trudnej pracy, czas dość długi i dostatecznie spokojny. Jeżeli na jakiś czas nie pozostawi się rządu w spokoju, jeżeli nie otoczy się go atmosferą zaufania nietylko w jego najlepszą wolę, lecz także jego zdolność, to żaden rząd, zmuszony tylko do bronienia się przed zarzutami z powodu działalności swoich poprzedników, zadania tego rozwiązać nie zdoła.

———o———

Kredyt 400 miljonów dla Polski

»Kurjer Polski« otrzymał z Paryża następująca informację telegraficzną:

Posłom i senatorom wręczony już został raport posła L. Marin'a, referenta komisji budżetowej parlamentu francuskiego w sprawie projektu prawa o udzieleniu Polsce kredytów do wysokości 400 miljonów franków. Raport zawiera 54 strony druku i podzielony jest na trzy części: 1) sytuacja finansowa Polski, 2) przyjaźń francusko-polska, 3) korzyści, które płyną dla obydwóch stron z udzielenia kredytu. Każda z części jest bardzo gruntownie opracowana. Sprawozdawca cytuje cały szereg faktów historycznych od najdawniejszych czasów aż do chwili obecnej, omawia szczegółowo stan gospodarczy Polski, popierając swoje twierdzenia danemi statystycznemi. Zauważyliśmy kilka mniejszej zresztą wagi nieścisłości. W pewnych wypadkach też, n. p. omawiając »Cud nad Wisłą«, nadaje mu oświetlenie specyficznie Ch-jeńskie. Nie jest to wina autora, lecz tych jego informatorów, którzy poza krajem prowadzą równie szkodliwą politykę, jak i wewnątrz kraju. Jedna z końcowych tez referenta brzmi: »Trzeba być całkowicie pozbawionym zmysłu politycznego, by odmówić kredytu Polsce, szczególnie wobec dowodów żywotności, energji i przedsiębiorczości, których dostarczyła ona pomimo niezmiernie trudnych warunków, i tych wysiłków, które Polska już uczyniła«.

Projekt omawianego prawa **został przyjęty jednomyślnie przez komisję budżetową.**

Pożyczka francuska użyta ma być, jak z innych źródeł donoszą, na inwestycje telegraficzne, kolejowe i na cele obrony krajowej w Polsce.

Ograniczenie kredytów przemysłowych

Warszawa, 10 lutego. (AW). Wczoraj minister skarbu odbył dłuższą konferencję z delegacją Centralnego Związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów. Tematem obrad były zapowiedziane **ograniczenia kredytów rządowych.** Delegacja stwierdziła, że trudności kredytowe, które dały się odczuć w ostatnim tygodniu, spowodowały już zmniejszenie zamówień na niezbędne surowce, n. p. węgiel, żelazo, oraz wymówienie pracy w szeregu przedsiębiorstw łódzkich. Chcąc uchronić skarb państwa przed stratami przy spłacie zobowiązań kredytowych w zdeprecjonowanych markach, sfery gospodarcze proponują, oprócz procentów dyskontowych, **prowizję od udzielonego** kredytu, jak to praktykuje się w bankach prywatnych.

Minister skarbu zapoznał delegację ze swoim projektem obliczenia spłat według wartości złota. Program ten będzie przedmiotem szczegółowego rozważenia sfer gospodarczych z ministrem skarbu. W zakończeniu minister oświadczył, że wydał P. K. K. P. wskazówki, zdążające do unikania wstrząśnień gospodarczych w przeprowadzaniu reform dotychczasowego systemu pożyczek.

Kontrola administracji na Wołyniu

Z Warszawy donoszą:

Komisja do przeprowadzania kontroli w urzędach, podległych ministerstwu spraw wewnętrznych, po dokonaniu lustracji i kontroli urzędu wojewódzkiego w Łucku, oraz starostw **w Łucku, Równem i Kowlu,** wróciła dn. 3 bm. do Warszawy. Prace komisji na terenie województwa wołyńskiego, rozpoczęte dnia 24 z. m., prowadzone były pod przewodnictwem inspektora p. St. Twardo. Skoordynowane wyniki pracy komisji otrzymały wyraz w formie poczynionych zarządzeń doraźnych, dotyczących **szeregu spraw dyscyplinarnych, wdrożonych przeciwko kilku urzędnikom administracji politycznej, tymczasowych zawieszeń** w **pełnieniu służby,** oraz wniosków w sprawie **natychmiastowych zwolnień ze służby państwowej,** przyczem winni stwierdzonych nadużyć postawieni zostali **w stan oskarżenia** i osadzeni z polecenia władz odnośnych w areszcie śledczym.

Protest Litwy przeciwko podziałowi pasa neutralnego

Kowno, 10 lutego (PAT). Rząd litewski wystosował do Ligi Narodów depeszę, w **której sprzeciwia się podziałowi między Litwę a Polskę strefy neutralnej i domaga się przywrócenia stanu prawnego, wytworzonego na mocy traktatu, zawartego w Suwałkach.**

PRZYGOTOWANIA DO OBJĘCIA PASA NEUTRALNEGO.

Wilno, 10 lutego. (PAT). W Wilnie odbywają się **przygotowania do objęcia części pasa neutralnego,** przyznanego Polsce na zasadzie uchwały rady Ligi narodów. Przybywają tu oddziały policji, oraz przygotowuje się **straż pograniczna,** przeznaczona do tej akcji. Niezwłocznie po objęciu pasa neutralnego objęta zostanie administracja przez starostę wileńsko-trockiego, oraz zamianowani zostaną sołtysi.

O następcę po metropolicie Jerzym

Warszawa, 10 lutego (PAT). Korespondent »Kurjera Polskiego« w wywiadzie z biskupem wołyńskim Dionizym otrzymał następujące informacje: Co do kwestji, kto teraz obejmie najwyższą władzę w cerkwi prawosławnej w Polsce, to stosownie do obowiązujących uchwał synodu **najwyższą władzą kościelną jest synod.** Na synodzie zapadła też uchwała, że w razie nieobecności jednego z członków synodu zastępować go będzie **biskup wikary Aleksy, tymczasowo zarządzający eparchją grodzieńską.** W ten sposób synod, który zbierze się jutro albo pojutrze, będzie w **komplecie.** Ale jest inna jeszcze trudność. Na pięć diecezyj prawosławnych jest w tej chwili tylko trzech czynnych biskupów. Uzupełnienie tak szczupłej liczby władyków może nastąpić albo przez wyświęcenie jednego z archimandrytów na biskupa, albo przez zaproszenie do Polski któregoś z licznych władyków, tułających się po świecie, względnie cierpiących w Rosji. Do jednego i do drugiego **potrzeba decyzji synodu cerkwi prawosławnej w Polsce, jak również zgody rządu polskiego.** Co do samego powołania następcy po zamordowanym metropolicie to tutaj jeszcze więcej czynników wchodzi w grę, gdyż poza wyborem na stanowisko metropolity przez Synod i poza zatwierdzeniu tego wyboru przez rząd, **konieczne jest jeszcze ze względów kanonicznych błogosławieństwo patrjarchy.** Ponieważ legalny patrjarcha w Moskwie nie istnieje, a wszelkie surogaty władzy patrjarszej nie mają mocy kanonicznej, jest jedynie patrjarcha konstantynopolitański tym który jako pierwszy w cerkwi prawosławnej, może udzielić błogosławieństwa.

KONDOLENCJE.

Warszawa, 10 lutego (PAT). Pisma donoszą: Wczoraj przybyła do arcybiskupa Dionizego delegacja **klubów sejmowych ukraińskiego i białoruskiego** z posłem Wasilczukiem na czele, aby złożyć wyrazy głębokiego współczucia. Z różnych stron państwa nadeszły dalsze kondolencje na ręce arcybiskupa Dionizego.

Zamordowany w Warszawie metropolita prawosławny, Jerzy Jaroszewski, liczył 51 lat, za czasów carskich był biskupem prawosławnym w Kijowie, następnie przebywał w Serbji, skąd przybył do Polski w roku 1921 i powołany był przez synod prawosławny na stanowisko metropolity, którą to godność jego aprobował również patrjarcha Tichon z Moskwy. Intronizacja na głowę kościoła prawosławnego odbyła się przed rokiem w cerkwi na Pradze. Na czele biskupów prawosławnych, jak głowa kościoła prawosławnego w państwie polskiem, podpisał w roku zeszłym układ o autokefalji cerkwi prawosławnej w Polsce.

Podział Zagłębia Ruhr na dwie części

Berlin, 10 lutego (AW). Według informacji dzienników z Essen, zauważono w ostatnich dniach **znaczniejsze poruszenia wojsk okupacyjnych, które rozdzieliły się na trzy grupy.** Celem tej nowej akcji jest **podział zagłębia Ruhr** na dwie części i całkowite odcięcie okręgu esseńskiego od nieobsadzonego terytorjum Niemiec. Linja, która będzie dzieliła obecnie zagłębie Ruhr, przeprowadzona jest z północy ku południowi.

ROZSZERZENIE FRANCUSKIEJ STREFY OKUPACYJNEJ.

Berlin, 10 lutego (PAT). Pisma tutejsze donoszą, że francuskie stacje kontrolne utworzone zostały **także na terenach zajętych przez Anglików.** Do Kolonji przybyły francuskie wojska kolejowe.

KOLEJARZE FRANCUSCY DLA ZAGŁĘBIA RUHR.

Lyon, 10 lutego (PAT). W piątek wyjechało do zagłębia Ruhr **4.500 francuskich kolejarzy ochotników.**

POGŁOSKI O ROBOTNIKACH POLSKICH DLA RUHR.

Gdańsk, 10 lutego (PAT). Tutejsze dzienniki niemieckie doniosły, jakoby wczoraj **800 robotników polskich udało się z Gdańska okrętem do zagłębia Ruhry.** Tutejszy konsulat francuski stwierdza, że wiadomość ta jest nie ścisła, gdyż robotnicy polscy udali się nie do zagłębia Ruhry, **lecz do kopalń w północnej Francji.** Wysłani oni zostali w porozumieniu z warszawskim przedstawicielem francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Transport ochotników niem. do Prus Wschodnich

Berlin, 10 lutego. (AW). Jak donosi „Vorwärts", przybył wczoraj do Berlina pociąg, złożony z 14 wagonów, a wiozący **335 ochotników zorganizowanych,** podzielonych na kompanje i uzbrojonych. List transportowy, wydany w Strassburgu w Marchji, opiewał na przewóz 320 dzieci ponad 10 lat. Zarząd kolejowy nie zawiadomił władz o przybyciu transportu. Dopiero rada robotnicza zawiadomiła prezydjum policji, które wysłało na dworzec 10 policjantów. Jak wykazały dotychczasowe dochodzenia policji, pociągiem jechali **narodowi socjaliści,** którzy zeznali, że mieli się udać do **Prus Wschodnich, celem zorganizowania akcji zbrojnej przeciw Francji.** Według ich zeznań, jest już podobno zmobilizowana **armja, złożona z 50.000 ludzi.** Zatrzymanych awanturników odesłano w zamkniętym pociągu do obozu pod Hanowerem. — W drodze usiłowali oni zbiec, tak, że na stacji Anklam trzeba było wzywać pomocy policji.

———o———

Wśród nowych książek

Stosunek nasz do Filomatów staje się coraz serdeczniejszy. Zawdzięczamy to Polskiej Akademji Umiejętności, której nakładem ukazała się niedawno dwutomowa »P o e z j a F i l o m a t ó w« w opracowaniu prof. J. C z u b k a, jako część III. ogłaszanego od roku 1913 Archiwum Filomatów. Znajdujemy tam — według wyrażenia samego wydawcy — »wcale zbieraną drużynę«; poza utworami Mickiewicza i niektóremi Zana, inne przedstawiają wartość niewielką; wydano je ze względu na wyjątkową ważność tego jedynego w swoim rodzaju zrzeszenia młodzieży polskiej, jakie tworzyli ówcześni Filomaci wileńscy.

Czytelnik polski bierze to wydawnictwo do ręki z prawdziwem wzruszeniem, potęgującem się w miarę zaznajamiania się z zawartością. O Filomatach przechowywała się do niedawna tradycja, jako o wyjątkowej młodzieży, żyjącej pod hasłem: »ojczyzna, nauka, cnota«. Tymczasem pokazuje się, że młodzież ta znała także zabawę, często nie bez przymieszki młodzieńczej swawoli. Czy sąd o wyjątkowej szlachetności tej młodzieży doznaje przez to uszczerbku? Bynajmniej. Młodzież staje się nam raczej bliższa. Rozumiemy lepiej wiążące ją uczucia przyjaźni, patrzymy bezpośrednio na kierowniczą rolę Adama i na serdeczną zabiegliwość Zana, wglądamy w rozradowane serca towarzyszy, ilekroć Adam znajdzie się w ich gronie. Jan Czeczot śpiewa mu nawet po białorusku: »Saławiej nie tak nam pieja, roży nie pachnie cwiet, nie tak nam biela laleja, kali ciebie tut niet... Nasz ty milenki Adam, nasmuciuże ty nas dość, naharadzi smutok nam i budź u nas douho hość«.

Historyk literatury znajdzie pozatem materjał do wpływów literackich na ówczesną atmosferę duchową młodzieży, zwłaszcza zaś na samego Mickiewicza. Przekłady z Horacego, Owidjusza, Pindara, Petrarki, Woltera, Gleima, wspominki o Schillerze — dają w tym względzie dużo cennych skazówek. Toteż dobrze się stało, że cały ten materjał został uprzystępniony. Poznawszy dokładnie tę młodzież, tem więcej będziemy ją kochali, nietylko za to, co w późniejszem życiu dała społeczeństwu, ale i za te niefrasobliwe do chwili procesu lata studenckie, w których umieli się uczyć i wchłaniali w siebie wpływy kultury europejskiej, ale także umieli się bawić szczerze i gorąco. Za staranne opracowanie wydawnictwo należy się prof. Czubkowi całkowite uznanie.

Z Mickiewiczem wiąże się ostatnia praca T. S i n k i: »O t r a d y c j a c h k l a s y c z n y c h A d a m a M i c k i e w i c z a r o z p r a w p i ę c i o r o« (Kraków, 1923, nakł. Krak. Spółki Wyd.). Składa się na nią pięć rzeczy: Około sonetu »Do Niemna«, Tradycje literackie »Ody do młodości«, Improwizacja Konrada, jako oda filozoficzna, Widzenie ks. Piotra i »Król Bobo i królewna Lala«. Druga z rzędu rozprawa ukazuje się drukiem po raz pierwszy. Z wielką znajomością przedmiotu stara się tu autor zebrać tradycje literackie, swoje i zapożyczone, istniejące w Polsce w okresie, gdy Mickiewicz tworzył swój programowy poemat. Sięgając wstecz w poszukiwaniu źródeł tych tradycyj, Sinko dochodzi do Pindara, w jego odach dopatrując się wzoru formalnego »Ody do młodości«. Argumenty autora brzmią przekonywująco. Wprawdzie czytelnik, recytując zwrotki dytyrambiczne poematu i dając się porywać niezmożonym jego hasłom, nie musi wiedzieć o tych wszystkich szczegółach i wystarczy mu ogólna wiadomość, że forma wszystkich ód wywodzi się od Pindara, ale dla historyków literatury zebranie takie i zestawienie jest pożyteczne i pouczające. Prof. Sinko jest u nas mistrzem w tego rodzaju zestawieniach filologicznych, a ogłoszone właśnie rozprawy są nowym dowodem tego jego kunsztu niepospolitego.

Nie zaginęła pono miłość ideału nawet w ciężkiej atmosferze dnia dzisiejszego. Na dowód trzeba przypomnieć wyczerpanie pierwszego wydania dzieła Juljusza K l e i n e r a o J u l j u s z u S ł o w a c k i m. Wolno wierzyć w lepszą przyszłość, skoro książka o tym arcyidealiście poezji polskiej znalazła tylu czytelników. Gdyby można jakim sposobem dowiedzieć się, w czyje dostała się ręce, pozwoliłoby to na ciekawe, może nawet niespodziewane wnioski. Dzieło ukazało się obecnie w drugiem wydaniu (Lwów. 1923, nakł. Ossolineum). Rzecz nie uległa ważniejszym zmianom; dodano tylko uzupełnienia bibljograficzne z przyczynków, ogłoszonych w czasie i po pojawieniu się pierwszego wydania. W swoim czasie pisaliśmy o niej na tem miejscu, oddając dziełu zasłużone pochwały i wyrażając życzenia. Dzisiaj przyjdzie chyba powtórzyć prośbę, aby przyrzeczone dalsze dwa tomy ukazały się jak najszybciej z druku, tem więcej, że one dopiero dadzą należyte podstawy do wyniesienia sądu o całości tak świetnie zapowiadającej się monografji.

Prof. Ignacy C h r z a n o w s k i ogłosił miscellanea p. n. »W ś r ó d z a g a d n i e ń k s i ą ż e k i l u d z i« (Lwów, 1923, nakł. Ossolineum). Jest to zbiór rozpraw, artykułów, przemówień i nekrologów. Treść jest bardzo urozmaicona, obejmuje najróżnorodniejsze zagadnienia od Reja, Seklucjana i Skargi poprzez Konarskiego, Kołłątaja, Mickiewicza, Łukasińskiego, do Tarnowskiego, Spasowicza, Sienkiewicza, Kasprowicza i innych. Obok nastrojowych rozmyślań (Idea kultury średniowiecznej a chwila obecna) i szkicowych sylwetek okolicznościowych, znalazły się solidne rozprawy i przyczynki (Książka o Samuelu i Seklucjanie, Zwierciadło Reja przed sądem potomności, Przedświt a prelekcje paryskie, Mickiewicz wobec Kościoła w ostatnim kursie prelekcyj paryskich). Całość, ożywiona miłością rzeczy ojczystych i znajomością przedmiotu, robi wrażenie bardzo sympatyczne i zaleca się na lekturę dla inteligentnej publiczności, nietylko dla fachowców. Do powabów zbioru należy także styl jasny, barwny i potoczysty, oraz podniosły poziom etyczny.

Aleksandra B r ü c k n e r a »H i s t o r j i l i t e r a t u r y r o s y j s k i e j« wyszedł tom drugi, obejmujący lata od 1825—1914 (Lwów, 1923, nakł. Ossolineum). Z pierwszego tomu zdawaliśmy na tem miejscu sprawę. Tom drugi ma wszystkie zalety pierwszego, a jest o tyle bardziej zajmujący, że porusza tematy i omawia pisarzy, bliżej znanych z lektury. Niektóre charakterystyki mogą uchodzić za doskonałe. Do takich należy: Gogol, Hercen, Turgeniew, Gonczarow, Dostojewski i Tołstoj.

Prof. Brückner słusznie przyznaje literaturze rosyjskiej wysokie wartości. Ma ona wprawdzie coś niesamowitego w sobie dla człowieka, wychowanego na literaturze polskiej, niemniej trzeba się zgodzić z końcowem uogólnieniem prof. Brücknera: »Ze wszystkich literatur słowiańskich, rosyjska najogólniejsze zdobyła uznanie, zrozumienie, wpływy, bo nie poruszała zagadnień jednostronnych, wąskich; bo prawiła o ludziach, nie o polityce; bo wznosiła się, swobodna w duchu, spętana w ciele, na wyżyny wszechludzkie; bo odczuwałeś w niej rozmach olbrzymi, od jej przestworów niezmierzonych, od siły pierwotnej a wiary głębokiej, od powagi a miłosierdzia jej ludu... I zapomina się wobec niej o waśni narodowej, dzielącej »nas« od »nich«, i czerpie się otuchę, że gdy ustały nakoniec trwogi co do zlania się rzek słowiańskich w ruskiem morzu, możliwem się ukaże... porozumienie wzajemne, i waśń odwieczna się złagodzi, w czem i literatura mogłaby oddać niemałe usługi, bo nawzajem nią się poznajemy najłatwiej«. Dzieło Brücknera ma to może na celu: w każdym razie stanowić ono będzie poważną pozycję wśród prac Polaków o literaturach obcych.

Ruchliwa i tyle już zasłużona »B i b l j o t e k a N a r o d o w a« ogłosiła w serji pisarzy obcych »H a m l e t a« S z e k s p i r a w przekładzie i opracowaniu A. T r e t i a k a (Nr 20) i G o e t h e g o »C i e r p i e n i a m ł o d e g o W e r t e r a« w przekładzie M i r a n d o l i a opracowaniu Z. Z a g ó r o w s k i e g o (Nr 22). Oba tomiki, jak całe pokaźne już wydawnictwo »Bibljoteki Narodowej«, przedstawiają się bardzo korzystnie i zalecają się do bibljotek podręcznych dla starszych i młodszych miłośników arcydzieł literatury światowej.

Dr Michał Janik.

Ze Lwowa

(Podziękowanie wszechnicy lwowskiej za przyznanie jej gmachu posejmowego. — Poświęcenie nowego gmachu prokuratorji. — Z pobytu ministra Simicza).

Sprawa przekazania uniwersytetowi Jana Kazimierza we Lwowie gmachu posejmowego, przyznanego mu uchwałą Rady ministrów jeszcze w r. 1920, weszła wreszcie — zdaje się tymczasem — na drogę rychłego załatwienia. W związku z tem odbyło się dnia 2 bm. ogólne zebranie profesorów, docentów i asystentów uniwersytetu Jana Kazimierza z udziałem przedstawicieli senatu politechniki, na którem powzięto uchwałę, wyrażającą podziękowanie wszechnicy rządowi i Sejmowi za przekazanie wszechnicy gmachu posejmowego, oraz tym posłom, którzy w obecnym Sejmie wznowili poparcie starań uniwersytetu. Uchwała zwraca się równocześnie z gorącym apelem do czynników miarodajnych, aby, poza przyznaniem prawa własności gmachu posejmowego, ułatwiono wykonanie postanowień, wyrażonych w uchwale Rady ministrów i Sejmu, oraz, aby w czasie możliwie najkrótszym zarządzono oddanie całości tego gmachu uniwersytetowi.

Z inicjatywy prezesa lwowskiej prokuratorji jeneralnej, dra Hamerskiego, odbyło się onegdaj we Lwowie poświęcenie nowego gmachu prokuratorji jeneralnej przy ulicy Romanowicza w obecności naczelnego prezesa prokuratorji jeneralnej Rzeczypospolitej, b. ministra Bukowieckiego, reprezentantów władz, miasta, wojskowości, członków komisji kodyfikacyjnej, przedstawicieli wydziału prawnego uniwersytetu i grona zaproszonych gości. Uroczystość odbyła się w sali sesyjnej wspaniałego gmachu, którego budowę zaczął jeszcze rząd austrjacki przed wojną, dokończył zaś rząd polski.

Poświęcenia gmachu dokonał ks. biskup Twardowski, poczem nastąpiły liczne przemówienia. Między innymi przemawiali: prezes dr Hamerski, wojewoda Grabowski, b. minister Bukowiecki, prezes apelacji Czerwiński. Imieniem miasta złożył życzenia wiceprezydent dr Stahl, imieniem fakultetu prawniczego i Towarzystwa prawniczego profesor dr Till, imieniem Polskiego Związku adwokatów prezes dr Dziędzielewicz.

Jak już donosiliśmy, na uroczystość św. Sawy we Lwowie przyjechał z Warszawy poseł jugosłowiański, minister Simicz. W czasie swego pobytu w naszem mieście, minister, poza udziałem w obchodzie młodzieży jugosłowiańskiej, złożył wizytę rektorowi Akademji weterynarji, który otrzymał order św. Sawy. Pociągiem wieczornym minister Simicz odjechał do Warszawy.

O uznanie stopnia oficerów rezerwy

Ministerstwo spraw wojskowych komunikuje:

»W związku z rozporządzeniem Rady ministrów z dnia 14 września 1922 r. w przedmiocie zebrań kontrolnych Dz. Ust. Nr. 85/22, poz. 764, oraz rozporządzenie ministra spraw wojskowych L. 5529/Tjn. Dep. X. z dnia 26 grudnia 1922 r. wszyscy obywatele Rzeczypospolitej Polskiej, urodzeni w latach 1883—1899 włącznie zgłaszający się do rejestracji, którzy posiadają stopnie wojskowe aspirantów oficerskich (w b. armji austr. kadeci-aspiranci, w b. armji niem. wszyscy aspiranci oficerscy, w b. armji ros. junkrowie), mają do dnia 1 marca 1923 r. wnosić podania do ministerstwa spraw wojsk. w drodze przez przynależne P. K. U. z prośbą o mianowanie ich podporucznikami rezerwy.

Uwzględnione będą podania tylko tych aspirantów oficerskich, którzy udowodnią, że w zupełności odpowiadają następującym warunkom: 1) odbyli conajmniej 1 rok służby czynnej w wojsku, 2) posiadają cenzus naukowy, przewidziany w ustawie o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów W. P. (ukończenie conajmniej sześciu klas szkoły średniej), 3) ukończyli szkołę lub kurs wojskowy, oraz złożyli odnośny egzamin. Podania złożone w P. K. U. po dniu 1 marca 1923 r. uwzględnione nie będą«.

Nowe ceny pieczywa i praktyki młynarzy

Kraków, 11 lutego.

Wniesiony w ubiegły piątek przez cech piekarzy nowy cennik na chleb i pieczywo był rozpatrywany wczoraj w południe przez miejską komisję cennikową. W konferencji, w której wzięli udział prócz odnośnych referentów aprowizacyjnych delegat Izby handlowej, oraz przedstawiciel związków konsumentów, przewodniczył wicepr. m. Bobrowski. Komisja po wysłuchaniu wniosków subkomisji cennikowej, uchwaliła następującą taryfę maksymalną:

Za 1 klg. chleba żytn. z 70 proc. przemiału 1425 mp., ciemnego 1075 mp., za 6 dkg. bułkę gładką 137 mp., za 3 dkg. różki i kajzerki 90 mp., za 3 dkg. solodrąg 80 mp. W sklepach spożywczych 1 klg. chleba o 25 mp., bułka o 5 mp. więcej. Zaznacza się, że cena chleba z piekarni miejskiej wynosi obecnie za 1 klg. 1.000 mp., w sklepach 1020 mp., dla zakładów dobroczynnych 600 mp.

Magistrat wzywa interesowanych, aby cenniki przedłożyli Komisarjatowi Targowemu w Krakowie, w terminie dni 7 do zawizowania. Cenniki mają być wywieszone na ścianie zewnątrz lokalu przemysłowego, oraz na szybie wystawowej, tak aby były czytelne z zewnątrz lokalu.

Przekraczający powyższe ceny będą karani aresztem do 3 miesięcy i grzywną do 1,000.000 mp., lub jedną z tych kar.

Zarazem Magistrat apeluje do publiczności, aby zarówno we własnym jak i publicznym interesie donosiła o każdym wypadku przekraczania cen maksymalnych do Wydziału III. B. Magistratu (Głównych gmach, II p., oficyny, drzwi Nr. 27), oraz by kategorycznie odmawiała płacenia cen wyższych od obecnie ustanowionych.

Bezpośrednio po uchwale komisji cennikowej województwo zatwierdziło nowe ceny pieczywa, które obowiązują od dnia dzisiejszego.

Na tej samej konferencji przeprowadzono dyskusję w sprawie młynarzy, którzy mimo subwencji rządowej, danej im na uruchomienie młynów i zakupno zboża podwyższają ustawicznie cenę za wymiał zboża. Obecnie zawiadomili oni województwo i magistrat, że za przemiał wagonu zboża żądają 1,600.000 mp., co nie stoi w żadnym stosunku do cen przedwojennych przy zamianie na franki szwajcarskie. W krakowskiem województwie są do dyspozycji 3 młyny elektryczne i benzynowe, zaś 8 wodnych. Prócz tego liczą sobie młynarze na 100 klg. zboża, 6 proc. manco (wykupu), przed wojną liczono 2½—3 proc. wykupu. — Czyni to obecnie od wagonu aż 6 cetnarów metrycznych zboża. Niektórzy, a właściwie prawie wszyscy młynarze nie przyjmują obecnie zboża na przemiał, lecz żądają, aby je piekarze sprzedali, a po przemiale dopiero mogą od młynarzy z powrotem zmielone zboże odkupić, naturalnie po cenie znacznie wyższej. Jest to bezprawie, gdyż młynarze nie posiadają uprawnienia przemysłowego do prowadzenia handlu zbożem. Według pewnych obliczeń w ten sposób młynarze zarabiają przeciętnie 25 miljonów miesięcznie przez co powodują w znacznym stopniu drożyznę pieczywa. W interesie dobra ogółu należałoby uregulować cennik młynarski i zabronić młynarzom trudnić się handlem zboża.

NOWE ŻĄDANIA PODWYŻEK CEN MIĘSA.

Do komisji cennikowej obradującej wczoraj w południe nad cennikiem piekarzy wpłynęło pismo cechu rzeźników, w którem rzeźnicy domagają się nowych podwyżek cen mięsa. Żądana podwyżka wynosiłaby około 20 proc., w porównaniu do cen obecnych. Sprawą tą zajmie się subkomisja cennikowa w najbliższy poniedziałek rano, poczem przedłoży wnioski pełnej komisji cennikowej.

U „cioci ze Szpitalki"

Rzecz dzieje się w miejskiej Kasie oszczędności. Rzecz ani wesoła, ani smutna, ale zato prawdziwa. Czy tam ludzie zanoszą swoje oszczędności, powątpiewamy nieco. Kto ma zbytnie pieniądze, idzie na czarną giełdę, bawi się w pośrednika, albo pożycza na 24 godzin, pobierając skromny procencik tak sobie 10 pro mille. Ale za to przychodzą do Kasy tłumnie ludzie wszelkiego stanu, zawodu, wieku, wyznania i płci, ażeby zastawić resztki dobrobytu. Nie jesteśmy jeszcze tak bardzo zubożali, jak sądzą w Ameryce, a nawet w bliższych okolicach. Mamy jeszcze to i owo do zastawienia.

Toteż w czwartek dnia 8 bm. już wczesnym rankiem co przezorniejsze osoby stały przy okienku, przez które podawane są »fanty«. Czarodziejskie okienko było jeszcze przysłonięte szczelnie, a już utworzył się przy niem ogon, ciągnący się przez całą salę, przedpokój i schodki, zajmując nawet część dziedzińca. — Emeryci, skazani na wymarcie, którym emerytura wystarcza w sam raz na pierwszy tydzień miesiąca, dzierżyli w rękach pudełka z resztkami kosztowności, zakupionych niegdyś na raty miesięczne po 5 koron austrjackich. Emerytki, żyjące więcej nowennami do Matki Boskiej nieustającej pomocy, niżeli chlebem, zaglądały do torebek, obawiając się, ażeby drogocenne fanty z nich się nie ulotniły. Wszak napis na tablicy wyraźnie ostrzega przed złodziejami. Nie brakło młodego pana w »jesiotrach« i kaloszach, który spłukawszy się na redutach, a doznawszy zawodu u wszystkich bogatych wujaszków i ciotek, a nawet u lichwiarzy, przyszedł po ratunek do »cioci przy Szpitalce«. — Ale powszechny podziw budziła gosposia wiejska, kobieta na schwał rozłożysta, tryskająca zdrowiem, życiem i beztroską.

— Moja złota gosposiu, to i wy przychodzicie zastawiać — mówiła stojąca obok niej emerytka, wyglądająca jak rodzynek przy dyni.

— Ano, jak potrza, to nie ma innej rady — odpowiedziała gosposia, śmiejąc się szeroko i pokazując złoto w ustach. — Kupiliśwa płachtę gruntu i trza było położyć na stole trzy »melony«, nie licząc kontraktu, stempli, opłat. A teraz trzeba córce kupić trochę łachów, to znowu trzaśnie »melonik«.

— A czy to córka musi mieć stroje — pyta emerytka.

— Jakżeby nie — odpowiada gosposia. — Córka je u Orszulanek, to trzeba się dobrze szarpać.

Przyszła kolej na gosposię. Dostała 600.000 mareczek za zastaw korali i poszła do domu wśród podziwu ubożuchnych »pań«. Przez czarodziejskie okienko szły dalej »fanty« na łono »cioci przy Szpitalce«, aż nagle stała się rzecz równie straszna jak nieoczekiwana. Czarodziejskie okienko zostało zamknięte i zasłonięte, poczem woźny wywiesił nad niem tablicę z napisem: »Przyjmowanie zastawów wstrzymane aż do odwołania«.

I powstało biblijne narzekanie wśród rzeszy głodnych, ziębniętych i uciśnionych, a nie było nikogo, któryby ją pocieszył. Emeryci wzdychali dychawicznemi piersiami, emerytki popłakiwały, ucierając »par esprit de contradiction« nosy brudnemi chusteczkami. Niektóre osoby opowiadały, że przy tej sposobności »wpadły« sromotnie. Oto wykupiły zastawy, ażeby je w kwadrans później zastawić, oczywiście za kwotę znacznie wyższą z powodu obniżenia się marki. Zamknięcie okienka uniemożliwiło tę genjalną transakcję i pozbawiło owe osoby resztek funduszu.

Ale nie wszyscy dali za wygraną. Snuli rozmaite domysły, które kończyły się bez wyjątku wnioskiem, że trzeba nazajutrz przyjść do »cioci ze Szpitalki«. Przyszli w piątek i zawiedli się. Wzdychali ciężko, ale wrócili w sobotę. I spotkała ich niewypowiedzianie miła niespodzianka. Przyjmowano zastawy i dawano pożyczki dwukrotnie wyższe, niż poprzednio.

— Nie darmo modliłam się do Matki Boskiej — mówiła emerytka, chowając plik pieniędzy i kartkę zastawniczą.

— Niech żyje »ciocia ze Sziptalki«! — zawołał młody pan w »jesiotrach«.

Stało się to w sobotę, gdy trzeba zaprowjantować się naprzód na dwa dni. Niestety w Krakowie jest tylko jedna »ciocia ze Szpitalki« a zastawy tak łatwo i szybko wyczerpują się.

H. Josse.

KRONIKA

Kraków, 11 lutego.

PRZYGOTOWANIA DO UROCZYSTOŚCI ROKITNIAŃSKICH. W związku z uroczystościami, złączonemi z przewiezieniem do Krakowa zwłok poległych pod Rokitną, komitet rokitniański w Czerniowcach poczynił już potrzebne przygotowania. Kilka dni przed terminem przewiezienia zwłok, który wyznaczono na dzień 20 bm., rozpocznie się w Rarańczy czynność ekshumacji zwłok i ułożenie ich w trumnach, których dostarczyć ma komitet Krakowa. Dnia 19 bm. wieczorem trumny ze zwłokami przewiezione zostaną z Rarańczy do Czerniowiec i ustawione w kościele parafjalnym rzymsko-katolickim, w którym dnia następnego, to jest 20 bm., odprawioną zostanie msza święta żałobna. Po odprawieniu egzekwij, nastąpi eksportacja zwłok na główny dworzec kolejowy, skąd przewiezione zostaną do Krakowa.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA KS. STANISŁAWA KONARSKIEGO. We wtorek, dnia 13 lutego b. r., o godzinie 10 rano odbędzie się w kościele księży Pijarów nabożeństwo żałobne za duszę wiekopomnej pamięci ks. Stanisława Konarskiego, Pijara i reformatora szkół w Polsce. Nabożeństwo to urządza Zgromadzenie księży Pijarów w Krakowie w 40-tą rocznicę sprowadzenia serca Konarskiego z Warszawy i umieszczenia go w kościele księży Pijarów.

PODWYŻSZENIE TARYFY POCZTOWEJ I TELEGRAFICZNEJ. Z Warszawy donoszą: Od 15 lutego obowiązująca obecnie taryfa pocztowo-telegraficzna jak wewnętrzna tak i zagraniczna, będzie podniesiona o 200%. Wewnętrzny list będzie kosztował od 300 do 600 marek, kartka 150, druki 50—60 mk., papiery handlowe i próbki towarowe 300—600 mk., paczki wagi do 1 kg. 500 mk., do 20 kg. 10.000 marek. Telegramy: 250 mk. za wyraz w korespondencji wewnętrznej, najmniejsza cena telegramu 2500 mk., blankiet nadawczy 50 mk., telegramy prasowe o 50% tańsze, opłata za telegramy zagraniczne według stosunku 1 franka, który równa się 1000 mk. Telefon: za rozmowy telefoniczne międzymiastowe jednostka zwykła do 25 kilometrów 1200 mk., do 50 klm. 2400 mk. itd. Nowa taryfa telefoniczna obowiązuje w obrocie między Polską, Austrją, Czechosłowacją i w m. Gdańskiem.

EKSCESY ULICZNE. Jak wczoraj donieśliśmy, urządziła w piątek wieczór P. P. S. po placach i ulicach Krakowa pochody demonstracyjne, zostające w łączności z odprawionem tego dnia, z inicjatywy młodzieży wszechpolskiej, nabożeństwem żałobnem w kościele OO. Franciszkanów za duszę śp. Eligjusza Niewiadomskiego. Demonstracje te, jak się obecnie dowiadujemy, skończyły się ubolewania godnemi ekscesami. Mianowicie w pałacu biskupim wybito kilka szyb od strony plant, koło Banku polsko-amerykańskiego, nadto wybito szyby w redakcji „Gońca" i w kilku sklepach przy ul. Szczepańskiej.

W sprawie tej komunikuje nam policja: W piątek wieczór aresztowano na ul. Szczepańskiej Rozalję Banasiową, żonę podmajstrzego murarskiego, która w czasie manifestacji robotniczej rozbiła kamieniem dużą wystawową szybę w firmie „Alba". Szkoda wynosi kilka miljonów marek. Banasiowa nie przyznaje się do winy. Również w czasie manifestacji aresztowano Czesława Letnera, lat 19, wyrobnika i Władysława Teichmana, lat 19, wyrobnika, obu pod zarzutem wybijania szyb. Nadto wymienieni wyrobnicy mieli nawoływać tłum do rozbrojenia policji i do rabunków na Kazimierzu. Powyższe fakta zostały stwierdzone przez funkcjonarjuszów policji, naocznych świadków zajść.

Wybryki piątkowe ograniczyły się do podanych przez nas zajść i udzielonych przez policję informacyj. Natomiast zaznaczyć należy, że wiadomość, jakoby ekscedenci uszkodzili cenne witraże w kościele OO. Franciszkanów, jest nieprawdziwą.

Wobec nadużywania przez endecję tragicznego losu śp. E. Niewiadomskiego dla celów partyjnych, zajęliśmy zdecydowane stanowisko. Nie mniej jednak potępić musimy z całą stanowczością demonstracje, kończyć się mogące nieobliczalnemi ekscesami, które przynoszą jedynie dotkliwą szkodę materjalną obywatelom krakowskim, a do nikogo siłą rzeczowych argumentów nie przemówią.

PRZECIW TAJNYM GORZELNIOM. Z dniem 24 listopada 1922 weszło w życie rozporządzenie Rady ministrów z dnia 11 paźdz. 1922 o obowiązku właścicieli, zarządców i dozorców domów przeciwdziałania tajnemu gorzelnictwu, które nakłada na właścicieli, zarządców oraz dozorców domów obowiązek zwracania uwagi, czy w pomieszczeniach znajdujących się w nieruchomościach, podlegających ich pieczy nie uprawia się potajemnie gorzelnictwa i donoszenia natychmiast władzy o wszelkich w tym względzie spostrzeżeniach, wzgl. podejrzeniach.

Winni zaniedbania określonego wyżej obowiązku, jeżeli z okoliczności wynika, iż mieli możność spełnienia go, będą karani przez władze administracyjno-polityczne I instancji aresztem do 3 miesięcy i grzywną do miljona marek lub jedną z tych kar, o ile czyn nie stanowi przestępstwa ulegającego surowszej karze sądowej (współudział w tajnem gorzelnictwie). Za przyczynienie się do wykrycia tajnej gorzelni przyznaje się nagrody w granicach od 90.000 do 450.000 mk.

WIEC OBYWATELSKI. Dziś w niedzielę o g. 4 po poł. odbędzie się w sali szkoły przy ul. Kazimierza Wielkiego wiec obywatelski dzielnic Nowa Wieś, Czarna Wieś i Łobzów w sprawie potrzeb tych dzielnic, a w szczególności w sprawie grożącego zwinięcia linji tramwajowej Nr 2.

Z TOWARZYSTWA SZTUK PIĘKNYCH. — Obecna wystawa w Pałacu Sztuki najwybitniejszych artystów, zrzeszonych w grupie „Rytm", obudziła w Krakowie wielkie zainteresowanie. Biorą w niej udział: Borowski, Skoczylas, Wąsowicz, Kuna, Kamiński, Zak, Kramsztyk i wielu innych. Resztę sal pałacu zajęli: Geppert, Grosse, Daniel-Kossowska, Pieniążek, Nowotnowa, Paciorek, Rekucki, Żurawski i Simonowicz. Sekretarjat Towarzystwa zawiadamia, że roczne bilety wstępu można jeszcze nabyć tylko do 15 lutego br.

ARESZTOWANIE SZAJKI FAŁSZERZY. Jak już donosiliśmy w swoim czasie, w obozie internowanych w Strzałkowie wykryto wielkie fałszerstwa dokumentów. Policja przeprowadziła w tej sprawie szereg aresztowań. Obecnie organa śledcze w Krakowie wpadły na trop szajki fałszerzy, która operowała na gruncie krakowskim, a stała w łączności z fałszerzami w Strzałkowie. Organa policji dokonały wczoraj w Krakowie szereg aresztowań. Szczegóły śledztwa trzymane są na razie w tajemnicy.

STRASZNA ŚMIERĆ NIEMOWLĘCIA. Wczoraj nad ranem znaleziono w stawie znajdującym się obok wału fortecznego na Grzegórzkach zwłoki dziecka płci męskiej. Niemowlę mogło liczyć około 3 miesięcy. Dotychczasowe dochodzenia policyjne wykazują, że dziecko wrzucono w nocy z wału do stawu. Pod siłą uderzenia dosyć gruba powłoka lodu załamała się, mimo to jednak lód podtrzymał na wierzchu zwłoki w ten sposób, że twarz niemowlęcia zanurzoną była w wodzie, zaś poduszka, w którą dziecko było owinięte, znajdowała się na powierzchni wody i lodu. Dziecko było ubrane w białą koszulkę i szary sweterek; poszewka była w paski czerwone i ciemno niebieskie. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej. Celem wyjaśnienia zbrodni wszczęto dochodzenia.

WŁAMANIE. Onegdajszej nocy niewyśledzeni dotąd sprawcy wybili szybę w oknie fabryki „Odlew" na Grzegórzkach, a następnie przy pomocy pręta żelaznego ściągnęli z walca pas transmisyjny długości 14 metrów, szeroki na 10 ctm. W ten sposób zdjęty pas złodzieje wyciągnęli przez zakratowane okno i uszli z łupem.

KRADZIEŻE. Wczoraj w czasie przewożenia zboża z galarów na Wiśle do magazynów skradziono z wozów 8 worków pszenicy wartości 1 miljona marek.

Z zamkniętego mieszkania p. Antoniego Miętki przy ul. Kazimierza Wielkiego 3 skradziono wczoraj bieliznę i garderobę wartości około 4 miljonów marek.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

POLSKI ZWIĄZEK MUZYCZNO PEDAGOGICZNY wybrał na walnem zebraniu dnia 2 bm. przewodniczącą p. Ludwikę Grodzicką, zastępcą prof. Fr. Koniora, sekretarzem prof. St. Bursę, skarbniczką p. Kalinową. Do wydziału weszli pp. M. Br. Closmanowa, Z. Z. Łakocińska, prof. Lipski, Fr. Machowa, L. Marek-Onyszkiewiczowa i St. Fichor. Walne zebranie zamianowało w uznaniu zasług dla Związku pp. dyr. Barabasza i prof. dra Reissa, członkami honorowymi Związku.

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek gł. A-B 39). Poniedziałek, 12 bm. ks. prof. Fel. Hortyński. Naokoło teorji Einsteina; wtorek, 13 bm. (o godz. 6 w.). Jaques Boria: Le theatre de Victor Hugo; środa, 14 bm. prof. Akad. Górn. dr inż. Jan Krauze: Znaczenie transportu dla rozwoju ludzkości; czwartek, 15 bm. prof. Uniw. dr Marjan Szyjkowski: Walka z szatanem w liryce młodej Polski: Stanisław Przybyszewski, sobota, 17 bm. dr Melanja Grafczyńska: Twórczość Chopina (z ilustracjami muz.); niedziela, 18 bm. (o g. 6 w.) ks. Fortunato Giannini: Il foscismo nella vita italiana. Początek wykładów o g. 7 wiecz.

KINO MUZEUM wyświetla nowy program dnia 10 i 11 bm.: 1) Wyrób tapet. 2) Filadelfia i Valley-Forge. 3) Wyrób mydła. 4) Wyrób rękawiczek. 5) Przegląd: a) wyścigi jachtów, b) zawody lekkoatletyczne, c) wyścigi konne (ultra-film) itp.

Z kraju i ze świata

ODZNAKI ORDEROWE DLA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ. Dnia 9 bm. przybył do Belwederu kanclerz orderu Orła białego ks. kardynał Dalbor, prymas arcybiskup gnieźnieńsko-poznański i kanclerz orderu Odrodzenia Polski prof. Jan Kochanowski, celem wręczenia panu prezydentowi Rzeczypospolitej, jako wielkiemu mistrzowi odznak i dyplomów obu orderów. Przy wręczaniu orderów ks. kard. Dalbor wygłosił przemówienie, na które pan prezydent Rzeczypospolitej odpowiedział, wyrażając swoje podziękowanie.

AUDJENCJE U PREZESA GABINETU. Prezes Rady ministrów przyjął między innymi posła brazylijskiego p. R. de Lima Silva, biskupa grodzieńskiego Łozińskiego, administratora apostolskiego Górnego Śląska ks. Augusta Hlonda i posła polskiego w Rydze, Jodkę.

KONWENCJA SANITARNA Z ROSJĄ została podpisana dnia 7 bm. w Warszawie przez przedstawicieli Polski, tudzież Rosji i Ukrainy.

MIANOWANIE BISKUPA W WILNIE. Ks. proboszcz Michałkiewicz został mianowany biskupem-sufraganem miasta Wilna.

ZJAZD PRZEMYSŁOWCÓW W KATOWICACH. W piątkowych obradach zjazdu przemysłowców w Katowicach wziął udział wicewojewoda Żurawski, inżynier Wojnar, pierwszy burmistrz miasta Katowic dr Górnik oraz inni. Zjazd otworzył senator Kowalczyk, prezes Izby handlowej. Zebranych powitał inżynier Wojnar, oraz przedstawiciele śląskich władz górniczych, a dalej dr Górnik i prezes Związku górniczo-hutniczego. Przedstawiciel niemieckiego Związku górniczo-hutniczego oświadczył, iż przemysłowcy niemieccy pracować będą dla dobra państwa polskiego. Wkońcu zaproszono gości przybyłych z Polski na przyjęcie do gmachu Związku górniczo-hutniczego. Na zjeździe wygłoszono szereg referatów o rozwoju i stanie przemysłu polskiego, a mianowicie przemysłu metalurgicznego i chemicznego.

NAZWY ULIC W KATOWICACH. Wedle informacji A. W. z Katowic, w najbliższym czasie będzie załatwiona sprawa przemianowania ulic w Katowicach. Magistrat uchwalił już ponieść wszystkie koszta tej zmiany i zaakceptował polskie nazwy ulic, przedłożone przez dyrekcję policji (!). Jedynie w łonie Rady miejskiej jest kilku przeciwników tego planu. Zauważyć należy, że w Opolu żadna z ulic nie nosi nazwiska zasłużonego obywatela, względnie sławnego Polaka, i że wszystkie otrzymały nazwy od nazwisk obywateli niemieckich.

PODWYŻSZENIE CENY TRAMWAJOWEJ W GDAŃSKU. Z Gdańska donoszą: W najbliższym czasie ceny na przejazd tramwajami gdańskiemi będą znowu znacznie podwyższone. Jeden kurs z przedmieść do miasta i z powrotem wynosić będzie 1000 mk. niemieckich.

STRAJK W GDAŃSKU. Dnia 9 bm. wybuchł tutaj w największych fabrykach tytoniu i papierosów strajk robotników. Strajk ma podłoże ekonomiczne.

ARESZTOWANIE FAŁSZERZA CZEKÓW. — W tych dniach aresztowany został w Gdańsku fałszerz Motyl Cynamon, który sfałszował w Warszawie czeki American Express-Companie na kilka tysięcy dolarów, a później zbiegł do Gdańska. Urząd śledczy w Warszawie wydelegował urzędnika do Gdańska, który aresztował przy pomocy policji gdańskiej fałszerza czeków. Cynamon zostanie niebawem przetransportowany do Warszawy.

EPIZOD Z LWOWSKIEJ RADY MIEJSKIEJ. Na onegdajszem posiedzeniu lwowskiej Rady m., jeden z radców socjalistycznych zainterpelował prezydenta Neumanna w sprawie notatki, zamieszczonej w „Słowie Polskiem", wedle której prez. Neumann złożyć miał zamiast wieńca na trumnę Niewiadomskiego 10.000 mk. na Tow. „Rozwój". W odpowiedzi na tą interpelację prezyd. Neumann oświadczył, że wiadomość „Słowa Polskiego" jest zupełnie fałszywą i że żadnych składek na wspomniany cel nie przesyłał.

JUBILEUSZ 35-LETNIEJ PRACY NAUCZYCIELSKIEJ obchodził we Lwowie p. Celestyn Lachowski, dyr. gimn. im. Szajnochy.

ZWINIĘCIE WYDAWNICTWA. Z dniem 6 bm. zawiesił swoje wydawnictwo wychodzący w Lublinie demokratyczny dziennik „Dzień Polski".

ARESZTOWANIE BURMISTRZA DUBNA. — „Dziennik Wołyński" donosi, że burmistrz miasta Dubno, Rozbicki, aresztowany został za nadużycia służbowe i pobieranie łapówek.

WYLEW DUNAJU POD BUDAPESZTEM. Z Budapesztu donoszą 10 bm.: Wezbrane wody Dunaju przerwały dziś tamę koło miejscowości Kaposzwar Magyar w okolicy Budapesztu. W tej miejscowości znajdują się pompy, zaopatrujące Budapeszt w wodę. Woda zalała prawie całą wieś i sięga tam do wysokości półtora metra. Władze poczyniły wszystko dla umożliwienia mieszkańcom opuszczenia miejscowości. O godz. 3 nad ranem 200 domów znajdowało się już pod wodą. 8000 ludzi jest bez dachu nad głową. Dopływ wody do picia do Budapesztu nie jest zagrożony. Parter zakładu kąpielowego dra Lukacsa w Budzie jest zalany wodą.

ZGON ROENTGENA. Z Monachjum donoszą 10 bm.: Wynalazca promieni X. Wilhelm Roentgen, członek akademji umiejętności, zmarł w 78 roku życia.

ARCYBASZEW UMIERA Z NĘDZY. Znany pierwszorzędny dramaturg rosyjski, Arcybaszew, znany z wielu rozgłośnych utworów dramatycznych, z powodu podeszłego wieku ogłuchł i oślepł. Wobec nowego prądu w sowiecko-rosyjskiej produkcji dramatycznej, Arcybaszew ani tworzyć nie może, ani ze starych, obecnie już niegranych, utworów swoich żadnego nie ma dochodu. Weteran dramaturgów rosyjskich ginie z głodu. We Francji zawiązała się akcja, celem przyjścia mu z pomocą.

„DJABEŁ" I „STAŃCZYK". Podczas strajku drukarskiego przestał wychodzić w Krakowie najstarszy polski tygodnik humorystyczno-satyryczny „Djabeł". Założony przed 55 laty przez Arkadjusza Kleczewskiego, był jakiś czas w rękach Gawolewicza i Bartoszewicza, poczem przeszedł na własność Emila Borkowskiego. Od r. 1906 wydawał go zmarły w r. z. Władysław Borkowski, za którego kierunek redakcji spoczywał w rękach autora popularnego „Wicka Socjalika". Nietyle strajk drukarski, ile spór o własność pisma, spowodował jego zawieszenie. Od N. Roku wychodzi humorystyczno-satyryczny „Stańczyk", mało różniący się od swego poprzednika. W ostatnim jego numerze zwraca uwagę list Stańczyka, słynnego trefnisia trzech Jagiellonów, pisany językiem i stylem czasów Zygmuntowskich, oraz wiersz „Psiakrew" poety chłopskiego Jantka z Bugaja, dedykowany Wickowi Socjalikowi, który również ze swemi „lawami i piernatami" przeniósł się do Stańczyka.

ŚLUBY. Wczoraj w kościele parafjalnym w Podgórzu odbył się ślub p. Aleksandry Bassarzanki, córki redaktorów Bassarów z p. Janem Matysikiem nauczycielem miejskiej szkoły powszechnej w Podgórzu.

W kościele świętego Krzyża odbył się wczoraj ślub p. Marji Mańkowskiej, córki śp. Konstantego, b. dyrektora drukarni Uniwersyteckiej i Teresy z Wyżykowskich z p. Kazimierzem Aleksandrem Miklaszewskim, przemysłowcem.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali 3991 Stanisław Kobierzycki z Kalinowy; 3992 Karol hr Raczyński ze Złotego Potoka; 3993 Stefanja Karolowa hr Raczyńska ze Złotego Potoka; 3994 Alfred Kotowski Warszawa; 3995 Synowi Sławkowi w 1 rocznicę urodzin 8 czerwca 1922 Jan Biernacki, Karol i Witold Karczewscy; 3996 Pamięci Wład. Januszkiewicza, ochot. 201 p. szwol. siostry; 3997 Dom handlowy „Mur" Warszawa; 3998 Pamięci Juljana i Zofji z hr Van der Nostów Kijeńskich — syn Stanisław; 3999 Pamięci mecenasa Jana Maur Kamińskiego — żona i rodzina; 4000 Naszym rodzicom Wład. i Wanda z Rawicz Jarockich de Verbno Słonczyńscy; 4001 Wanda i Jan Dzierżyńscy z dziećmi Janinką i Jerzykiem; 4002 Stanisława i Leon Leśkiewiczowie Warszawa; 4003 Słuchacze human. kursów wakac. 1922 w uznaniu dla prelegentów; 4004 Imienia Ignacego Szteklauzem — koledzy; 4005 Członkowie Koła Nr 1 Zw. kolej. przy warsz. drogach żelaz. dojazd. 4006 Krzyś i Madzia Chomińscy; 4007 Ant. Potkańskiemu poległ. w bitwie z bolszewikami dnia 7 czerwca 1920 — matka; 4008 Pracownicy biura zrzeszenia właść. lasów w Warszawie; 4009 Emilja Helena, Aleksy i Eugenja Majdeccy; 4010 Stanisława Sobocińska.

ZMARLI.

— **Bolesław Kazimierz Rzepecki**, uczestnik walki o niepodległość ojczyzny z roku 1863, długoletni dziennikarz, ur. 30 marca 1842 roku w Potworowie ziemi sandomierskiej, po długiej i ciężkiej chorobie, umarł we Lwowie.

— **Ś. p. Jan Wiesław Radwański**, aptekarz, wnuk senatora Feliksa Radwańskiego, projektodawcy i założyciela plant krakowskich, a syn Feliksa, b. profesora budownictwa na Uniwersytecie Jagiellońskim, zmarł w Krakowie dnia 9 bm., przeżywszy lat 66. Z zawodu aptekarz, poświęcał się obok pracy zawodowej, badaniom przyrodniczo-geograficznym i krajoznawczym. Opracował i wydał „Słownik geograficzny Królestwa Polskiego".

Pogrzeb śp. Jana Radwańskiego odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 4 po poł. z kaplicy cmentarnej.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę ś. p. Jarosławowi Stebelskiemu i okazali nam współczucie w głębokim naszym smutku składamy gorące podziękowania.

RODZINA.

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po poł. o godz. 3 po raz 7 „Zbójcy" po cenach o 50 procent zniżonych, wieczorem po raz drugi świetna komedja paryska „Sławna artystka", której premjera wczorajsza spotkała się z tak gorącem przyjęciem, zapewniającem sztuce trwałe u nas powodzenie. Jutro wyjątkowo o godz. 6 wieczórem 16 w tym sezonie przedstawienie dla młodzieży szkolnej, na którem powtórzeni będą „Zbójcy". Próby z „Janosika" Andrzeja Galicy są w pełnym toku pod kierunkiem dyr. Trzcińskiego.

OPERA I OPERETKA. Wczorajsze przedstawienie operetkowe „Tanca miljardów" było jednem z najweselszych. Wykonawcy ról głównych pp. Zelska, Kamińska, Minowicz, Ostrowski, Senowski, Karasiński i Ujhelyi stworzyli niezrównane typy. Operetka ta powtórzona będzie dziś w niedzielę wieczór i jutro w poniedziałek. Dzisiejsze popołudnie teatralne wypełni niezrównana w piękności melodji i libretta opera D'Alberta „Niziny".

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Niedziela, 11 bm. po poł.: „Zbojcy"; wieczorem „Sławna artystka".
Poniedziałek, 12 bm.: „Zbójcy".
Wtorek, 13 bm.: „Sławna artystka".
Środa, 14 bm. po poł.: „Zbójcy", wieczorem „Popas króla Jegomości".
Czwartek, 15 bm.: „Sławna artystka"
Piatek, 16 bm.: „Sławna artystka".
Sobota, 17 bm.: „Janosik".

TEATR OPERA I OPERETKA.

Niedziela, 11 bm. po poł: „Niziny", wieczorem „Taniec miljardów".
Poniedziałek, 12 bm.: „Taniec miljardów"
Wtorek, 13 bm.: „Bajadera".
Sroda, 14 bm.: „Taniec miljardów".
Czwartek, 15 bm.: „Taniec miljardów".

TEATR »BAGATELA«.

Niedziela, 11 bm. po poł.: „Gobelin"; wieczorem: „Żongler".
Poniedziałek, 12 bm.: „Żongler".

NAJBLIŻSZE KONCERTY. W miesiącu lutym urządza „Krakowskie Biuro Koncertowe E. Bujański" następujące koncerta: We czwartek 15 bm. koncert świetnej pianistki **CECYLJI SCHAECHTER**, w niedzielę, 18 bm. koncert światowej sławy tenora Dymitra **SMIRNOFFA** i znakomitej pieśniarki Berty **KREISBERG**, w poniedziałek 19 bm. koncert znanego skrzypka Zdzisława **JAHNKE**, we czwartek zaś 22 bm. wystąpi niezrównany **„KWARTET POLSKI"** z Poznania. Bilety na powyższe koncerta są do nabycia tylko u Br. Lipskich, Sławkowska 8.

BALE I ZABAWY.

DOROCZNY RAUT MEDYKÓW z łaskawym współudziałem prof. wydziału lekar. oraz lekarzy pod protekt.: rekt. Natansona, wojew. Gałeckiego, prof. Marchlewskiego i Rosnera. Dochód na Tow. Brat. Pom. Medyków i budowę Domu. Raut rozpocznie się częścią koncertową o godz. 10 wiecz. w sali Saskiej (ul. św. Jana) dnia 12 bm. Komitet przygotowuje niespotykane i miło niespodzianki. Bilety wcześniej do nabycia tylko za okazaniem zaproszenia w Esplanadzie od godz. 6 do 9 wieczór, w dzień zabawy przy kasie. Zainteresowanie się zabawą, która zapowiada się świetnie, bardzo duże.

WIELKI BAL MASKOWY URZĘDNIKÓW M., który odbędzie się w ostatni dzień karnawału tj. we wtorek 13 bm., w salach Starego Teatru wzbudził olbrzymie zainteresowanie. Komitet przygotował już w szczegółach bogaty program ostatniej nocy karnawałowej. Zaproszenia wydaje Komitet w godzinach od 10—2 po poł. w biurze sekretarza prezydjalnego magistratu.

Z sali sądowej

OFICEROWIE DEFENSYWY PRZED SĄDEM.

Epilog głośnej w roku 1921 sprawy nadużyć w defensywie krakowskiego D. O. G. rozegra się we wtorek 13 bm. przed tut. Sądem wojskowym. Na ławie oskarżonych zasiądą b. oficerowie defensywy, por. Józef Żuniak, kap. Stefan Kosturkiewicz i podchor. Tadeusz Anighofer. Rozprawa, którą prowadzić będzie pułk. korp. sądowego Harasymowicz, potrwa kilka dni ze względu na olbrzymi materjał dowodowy i przesłuchanie kilkudziesięciu świadków. Obronę por. Żuniaka objął poseł dr Liebermann, kapitana Kosturkiewicza i podchor. Anighofera broni adwokat dr Kazimierz Ostrowski.

SPRAWA POBICIA SĘDZIEGO PRZY WYROKU

W znanej sprawie pobicia sędziego Kaczmarskiego po ogłoszeniu przez niego wyroku, zarządzono, jak donosiliśmy, zbadanie stanu umysłowego skazanego Vorzimmera, który targnął się na sędziego i poranił go lichtarzem. Badanie nastąpiło na własne żądanie skazanego i jego rodziny. Znawcy sądowi docent dr Jankowski i prof. dr Wachholz wydali przed 10 dniami po dłuższem badaniu orzeczenie, uznające Vorzimmera za zupełnie zdrowego na umyśle, tak w chwili popełnienia czynu, jak i obecnie. Prokurator Gniewosz wygotował akt oskarżenia, jaki wczoraj wpłynął do sądu. Rozprawa przeciw Vorzimmerowi o zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała z § 155a, oraz o gwałt publiczny z § 81 ust. karnej odbędzie się jeszcze w bieżącym miesiącu przed senatem II sądu okr. karnego w Krakowie, a nie przed sądem przysięgłych.

Również stanie przed tym samym trybunałem żona Vorzimmera, Dora, jako oskarżona o zbrodnię z § 81 ust. karnej, popełnioną przez atakowanie straży więziennej w chwili eskortowania Vorzimmera do celi.

WYROK W PROCESIE »ZAKORDOTU«.

Łuck, 10 lutego.

W tutejszym sądzie okręgowym ogłoszono dziś wyrok w procesie »Zakordotu«. Proces, który odbywał się przy drzwiach zamkniętych, trwał 21 dni. Na ławie oskarżonych zasiadło 74 osób. Sąd, któremu przewodniczył sędzia Grocholski, rozpatrywał oskarżenie z art. 51, 53, 54, 55, 56, 60, 102, 111 i 455 k. k.

Wyrok sądu brzmiał:

7-miu oskarżonych na 10 lat ciężkiego więzienia, 11-tu na 8 lat, 3-ech na 6 lat, 2 na 5 lat, 16 na 4 lata ciężkiego więzienia, 5 na 2 lata i 1 na 1 rok więzienia. Pozostałych 29-ciu podsądnych uniewinniono. Jednocześnie sąd postanowił wystąpić z wnioskiem o ułaskawienie studenta Marcinkowskiego i Zazdrawnego.

Zażegnanie niebezpieczeństwa w kopalniach górnośląskich

Wyższy urząd górniczy w Katowicach donosi 9 b. m.:

Prace ochronne w kopalniach, zagrożonych wylewem rzeki Brynicy, postąpiły znacznie. W dalszym ciągu umacnia się i uszczelnia tamę w miejscu przerwy. Przypływ wody oceniano wczoraj na 10—15 metrów kubicznych na minutę, zaś według dzisiejszych raportów nie wynosi on już więcej, niż dwa metry kubiczne. Prace około grobli, mającej na celu zasłonięcie tamy prowizorycznej i skierowanie wody ku łożysku, posuwają się szybko. Stan wody w kopalniach naogół się obniżył, aczkolwiek nieznacznie. W kopalni „Ficinus" oczyszczono poziom 140 metrów, a wczoraj przy zmianie popołudniowej rozpoczęto wydobywanie węgla, które wyniosło około 400 ton. Dziś pracować będą zmiany: ranna i popołudniowa, a przypuszczalne wydobycie dojdzie do 800 ton węgla wobec 1.700 ton przed katastrofą. W kopalni „Trichterschaft" wskutek silniejszego obłożenia poziomów górnych, mimo zastanowienia poziomu 320 metrów, wydobycie jest normalne. Naogół należy uważać dalsze niebezpieczeństwo za zażegnane.

Z Sejmu

Warszawa, 10 lutego (Tel. wł.) Dzisiejsze posiedzenie Sejmu poświęcone było prawie w całości sprawozdaniu komisji konstytucyjnej w sprawie **ustawy o trybunale stanu.** Punkt ten porządku dziennego poprzedziła dyskusja nad ustawą o zezwoleniu gminie m. Lwowa na zaciągnięcie za poręką państwa pożyczki komunalnej w wysokości 120 mil. mp. na przebrukowanie ulic. Niewinna ta ustawa stała się zupełnie **niespodziewanie przyczyną nowego stronnictwa w Sejmie.**

Do ustawy tej zabrał głos Ukrainiec poseł Łuckiewicz, który przemówienie swoje rozpoczął temi słowy: »Dla terenów, które nie są integralną częścią państwa polskiego...« W tym momencie **powstała niesłychana wrzawa.**

Pos. Kiernik woła: »Co pan za głupstwo gada...«, inny głos: »Czy pan nie chory?« — Wrzawa i okrzyki nie pozwalają pos. Łuckiewiczowi na dalsze wywody. Wreszcie marszałek zwraca mowcy uwagę, że przedłożył ślubowanie zastrzeżone konstytucją, a ten sposób wywodów **stoi w sprzeczności ze ślubowaniem.** Wrzawa nie ustaje, słowa jak »hajdamaka«, padają z ław poselskich. Mimo to pos. Łuckiewicz stara się w dalszym ciągu przekonać Izbę, że Galicja wschodnia znajduje się zupełnie w innym stosunku prawnopaństwowym. Powstaje **nowa wrzawa**, którą przerywa marszałek, zwracając uwagę pos. Łuckiewicza na **traktat ryski, przyjęty przez Sejm.** Wobec tego poseł musi stać na stanowisku tego traktatu, w przeciwnym razie będzie musiał marszałek odebrać mu głos.

Mimo to pos. Łuckiewicz ciągnie dalej swoje wywody, że jako obywatel Rzeczypospolitej Polskiej nie może ponosić odpowiedzialności za wydatki, które przeznaczone są dla terytorjum, znajdującego się w zupełnie innym stosunku prawno-państwowym...

Niesłychana wrzawa nie daje mowcy dokończyć zdania, a marszałek **odbiera mu głos.**

Następstwem wystąpienia pos. Łuckiewicza był fakt, że **klub ukraiński**, który pos. **Łuckiewicza nie upoważnił do podobnego wystąpienia, wykluczył go ze swego grona**, a poseł Łuckiewicz zgłosił akces **do komunistów**, którzy w ten sposób w liczbie trzech utworzą odrębny klub sejmowy.

Ustawa o pożyczce dla m. Lwowa odesłana została do komisji administracyjnej i budżetowej, poczem przystąpiono do rozpatrywania sprawozdania komisji konstytucyjnej. Obszerny referat wygłosił poseł Liebermann.

Z ustawy tej wynika, że minister **odpowiedzialny jest przed Trybunałem stanu** przedewszystkiem za naruszenie konstytucji, oraz każdej innej ustawy, za narażenie państwa na niebezpieczeństwo, wreszcie za wyrządzenie państwu szkody.

W dyskusji nad ustawą zabierali głos minister sprawiedliwości Makowski, obszerne przemówienie wygłosił pos. ks. Lutosławski. Zgłoszono szereg poprawek, z których część w głosowaniu przyjęto. W ten sposób **w drugiem czytaniu ustawa została przyjęta.** Trzecie czytanie ustawy o Trybunale stanu odbędzie się na najbliższem posiedzeniu Sejmu, które wyznaczone zostało **na poniedziałek.**

Konferencja premjera z kardynałem Dalborem

Warszawa, 10 lutego (Tel. wł.) Dzisiaj premjer Sikorski odbył dłuższą konferencję z arcybiskupem kard. Dalborem i biskupem ks. Przeździeckim. Na konferencji tej omawiano sprawy, związane z **unormowaniem stosunku państwa do kościoła.**

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach ukaże się list pasterski kardynała Dalbora, **karcący samowolne wystąpienia duchowieństwa i nadużywanie kościoła dla celów partyjnych.**

Episkopat polski przeciw demonstracyjnym nabożeństwom

Warszawa, 10 lutego (PAT). Biskupi polscy wydali w sprawie nabożeństw żałobnych następującą odezwę:

Komitet episkopatu, zebrawszy się dziś po raz pierwszy w bieżącym roku, uważa za obowiązek zwrócić uwagę społeczeństwa, że jakkolwiek wedle słów Pisma św. »święta i chwalebna jest rzecz modlić się za zmarłych«, **nie powinny nabożeństwa być nadużywane do manifestacyj, nie odpowiadających świętości i celowi obrządku religijnego. Przeciw tego rodzaju manifestacjom musimy się zastrzec, ponieważ mogą one wprowadzić zamęt do pojęcia moralności chrześcijańskiej.**

Podpisani: **Dalbor**, prymas, **Kakowski**, metropolita, **Teodorowicz**, arcyb. lwowski obrz. orm., **Sapieha**, książę biskup krakowski, **Łoziński**, biskup miński, **Fulman**, biskup lubelski, **Przeździecki**, biskup podlaski.

(Odezwa ta wydana oczywiście została z powodu demonstracyjnych nabożeństw żałobnych za duszę Eligjusza Niewiadomskiego i **nadużywania ich do celów partyjnych.** Przyp. red.)

POGRZEB METROPOLITY JERZEGO.

Warszawa, 10 lutego (Tel. wł.) Termin pogrzebu metropolity Jerzego został wyznaczony na niedzielę godz. 12 w poł. na prawosławny cmentarz na Woli. Dębowa trumna spocznie w podziemiach kaplicy cmentarnej. W pogrzebie wezmą udział oficjalny reprezentant ministerstwa oświaty, spraw wewnętrznych i spraw wojskowych. Zmarłemu oddane zostaną honory wojskowe.

ZAGONY POWSTAŃCZE NA UKRAINIE.

Lwowski „Hromadskij Wistnik" donosi: W gubernji odeskiej i zaporoskiej (chersońskiej) pojawiły się znowu **powstańcze zagony**, występujące pod hasłem wyrzucenia komunistów i sowietów. Powstańcom pomagają głodni włościanie, przeprowadzając samosądy **nad komunistami.** Frunze, głównodowodzący wojskami dla zlikwidowania powstania, wysłał tam oddziały kawaleryjskie, będące w jego rozporządzeniu do specjalnych poruczeń.

POSELSTWO FRANCUSKIE NA LITWIE.

Paryż, 10 lutego (PAT). Minister spraw zagranicznych zaproponował utworzenie poselstwa francuskiego na **Litwie.**

ODPOWIEDŹ LITWY NA ULTIMATUM.

Paryż, 10 lutego (PAT). W odpowiedzi na ultimatum co do wycofania się w ciągu 7 dni oddziałów powstańczych litewskich z terytorjum Kłajpedy, **rząd litewski wystosował do Rady ambasadorów notę, utrzymaną w tonie nader spokojnym, zawiadamiającą, że rząd litewski uczynił wszystko w sprawie odwołania oddziałów litewskich z Kłajpedy** i wywarcia wpływu na ludność tego terytorjum celem zachowania zupełnego spokoju.

DALSZE KROKI KOALICJI.

Paryż, 10 lutego (PAT). Konferencja ambasadorów zajmowała się położeniem w Kłajpedzie. Jak wiadomo, dnia 8 lutego konferencja ambasadorów zawezwała w ultimatum rząd litewski do wycofania powstańców litewskich z terenu Kłajpedy. **Wobec tego, że termin określony w ultimatum upływa, konferencja ambasadorów zastanawiała się nad zarządzeniami, jakie należy zastosować, w razie gdyby rząd kowieński nie zastosował się do żądań międzysojuszniczych.**

DYMISJA GABINETU STAMBOLIJSKIEGO.

Paryż, 10 lutego (PAT). »Petit Parisien« donosi z Sofji, że gabinet Stambolijskiego miał się **podać do dymisji.** Sytuację uważają za **poważną.**

ZAMIARY WOJENNE GRECJI.

Paryż, 10 lutego. (PAT). Havas donosi z Berna szwajcarskiego: Dziś przed południem rozszerzano tu pogłoski, pochodzące ze źródła włoskiego, jakoby Grecy przekroczyli na jednym z ważnych punktów nadgranicznych Maricy granicę strefy neutralnej, utworzonej między nimi a Turkami. Ajencja Havasa stwierdza, że potwierdzenia tych pogłosek dotychczas niema.

OPORNOŚĆ NACJONALISTÓW TURECKICH.

Londyn, 10 lutego (PAT). Ze źródeł angielskich w Angorze słychać, że ostatnie koncesje, uczynione w Lozannie przez Ismeta paszę, **wywołały protest pewnej części zgromadzenia narodowego i prasy.** Prasa domaga się cofnięcia tych koncesyj. **Skrajni nacjonaliści zyskują na sile, a ich wpływ rośnie z każdą chwilą.** Idą oni już nawet tak daleko, że **sprzeciwiają się ponownemu podjęciu rokowań.**

Listy z kraju

(Korespondencja „N. Ref.").

(Z Rady miejskiej: Sprawa drożyzny).

Tarnów, 8 lutego.

Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej, odbytem z początkiem bieżącego tygodnia, na pierwszy plan wybiła się sprawa drożyzny. — Przemawiali pp. Ciołkosz, Pruchnik, Silberpfennig, Adler, Skwirut, Huther i Kleinhaendler. Po wyczerpującej dyskusji uchwalono jednomyślnie następujące rezolucje: 1) wyrazić rządowi, że znajdzie poparcie społeczeństwa, o ile będzie zwalczał drożyznę i starał się o sanację finansów; 2) zaapelować pod adresem rządu w sprawie zmniejszenia nieproduktywnych zbrojeń; 3) wezwać rząd o zaprowadzenie podatków bezpośrednich i progresywnych; 4) wezwać rząd do bezwzględnej walki z szalejącą drożyzną, a) przez zaprowadzenie sekwestru podatków rolnych i zaprowadzenie kontyngentu, b) przez zamknięcie granic państwa dla wywozu, c) przez walkę bezwzględną z lichwą, d) przez stabilizację taryf kolejowych, pocztowych i celnych, e) przez konfiskatę majątków nabytych bez tytułu w czasie wojny, f) przez organizację i poparcie kooperatyw; 5) zwrócić się do starostwa w sprawie ustanowienia w miejsce inspektora pracy komisji pod kierownictwem starostwa z czynników miejscowych, któreby to komisja objęła funkcje inspektora pracy a w szczególności regulatora zatargów między pracodawcami a robotnikami; 6) zwrócić się do Związku miast w Warszawie o sekwestr zboża lub ograniczenie wolnego handlu.

Do komisji aprowizacyjnej wybrano pp. Ciołkosza, Huthera i Margulilesa. Komisja wraz z magistratem ma starać się o aprowizację miasta i o kredyty potrzebne na cel powyższy.

Prócz sprawy drożyzny załatwiono szereg spraw pomniejszych, a pomiędzy niemi uchwalono zakupić część realności od p. Kocoła na rozszerzenie gazowni za 7,000.000 mp., oraz udzielono burm. Dr. Tertilowi trzymiesięcznego bezpłatnego urlopu.

Miljonówka

(Tel. wł.) W dniu wczorajszym wylosowano następujący numer miljonówki

4,548.018,

sprzedany w Izbie skarbowej w Łodzi.

Dział ekonomiczny

* **KURS POŻYCZKI ZŁOTEJ.** Ministerstwo skarbu komunikuje: Rozporządzeniem ministra skarbu z dnia 10 bm. zmienia się, począwszy od dnia 12 bm. cenę obligacyj 8% państwowej pożyczki złotej, biorąc za podstawę obliczenia cenę 1 złotego polskiego 6500 mkp., co wynosi za obligację na 10 złp. i 10.000 mkp. — 75.000 mkp., a za obligację na 50 złp. i 50.000 mkp. — 375.000 mkp.

* **OPŁATA WYWOZOWA OD CUKRU.** Na podstawie ustawy o obrocie towarowym z zagranicą, rozporządzeniem ministra skarbu z 27 stycznia br. (D. U. R. P. Nr 11) ustanowioną została z dniem 1 lutego br. opłata wywozowa od cukru. Wysokość opłaty wywozowej od cukru ustala rozporządzenie na 50 procent zysku wywozowego. Wobec wywozu znacznego kontyngentu cukru z Polski za granicę, wprowadzenie opłaty wywozowej od cukru było z wielu względów wskazane. W roku ubiegłym wprowadzone zostały na podstawie tejsamej ustawy opłaty od wywozu jaj i gęsi.

ZDEPRECJONOWANIE MARKI NIEMIECKIEJ W GDAŃSKU. AW. donosi z Gdańska: Marka niemiecka w Gdańsku istnieje wprawdzie jako środek płatniczy, ale wobec coraz bardziej rosnących cen straciła swój walor na tutejszym rynku, jako miernik wartości. Wszystkie transakcje zawierane są na podstawie dolara, funta szt. i wogóle walut wysokowartościowych. Kupcy tutejsi twierdzą, że kalkulacje oraz zarobki w markach niemieckich są fikcją. Niechęć do marki niemieckiej przeszła również do sfer średnich a nawet niższych. Ludność wyzbywa się marek niemieckich, lokując swe oszczędności choćby najmniejsze w walucie amerykańskiej lub w markach polskich.

* **MIEJSCA DLA POLSKICH FIRM NA WYSTAWIE W BRUKSELI.** Świeżo założony przy udziale wybitnych polskich i belgijskich finansistów i przemysłowców syndykat handlowy, którego celem jest nawiązanie i organizacja stosunków handlowych między Polską a Belgją, ofiarował za pośrednictwem Targów wschodnich firmom polskim, które chciałyby wystawić wzory na jarmarku w Brukseli, do dyspozycji swe miejsca na tej wystawie.

* **BELGJA POTRZEBUJE KMINKU I SPORYSZU.** Jeden z najpoważniejszych domów handlowych w Belgji zwrócił się do biura informacyjnego Targów wschodnich we Lwowie z prośbą o zorganizowanie w najkrótszym czasie dostawy znaczniejszych zapasów kminku i sporyszu z Polski do Belgji.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Tydzień ubiegły, w którym rynek dewizowy wykazywał usposobienie mocne i znaczną zwyżkę kursów dla wszystkich gatunków, zakończył się w dniu wczorajszym dalszą silną haussą. Wszystkie waluty i dewizy zyskały poważnie na kursie, zwłaszcza wysokocenne i korony czeskie. Także marka niemiecka.

Akcjami przemysłowemi i handlowemi obracano dość żywo po kursie przeważnie wyższym. Z akcyj bankowych kupowano Przemysłowy po 4500—4800, Hipoteczny po 1700, Małopolski po 2250—2800 i Warszawski Kredytowy po 15.000. Papiery procentowe bez obrotów.

CEDUŁA KURSOWA

z dnia 10 lutego 1923

Waluty i dewizy:

	Gotówka		Czeki	
Dolary St. Zjed.	39000	41000	39000	41000
	Transakcja 39900—40000—39400			
Funty szterl.	185000	192000	185000	192000
Franki franc.	2300	2500	2300	2500
Franki belgijskie	2100	2250	2100	2250
Franki szwajc.	7400	7800	7400	7800
Liry włoskie	1850	2100	1850	2100
Marki niemieckie	1'10	1'40	1'10	1'40
Korony austr	0'50	0'60	0'50	0'60
Korony czeskie	1150	1250	1150	1250

Akcje Tow. handl. i przem.

			Transakcja
Folskie Tow. handlowe	3500	4500	4200—4300
Impex	350	450	400
Pharma	14000	16000	14000—15500
Polski Glob	800	1000	
Żegluga Polska	1000	1200	1025—1100
Zieleniewski	72000	78000	75000—77000
Parowozy	10000	12000	10200—10900
Automotor	2500	3500	3100—3500
Cegielski	115000	125000	120000
Trzebinia	23000	27000	24700—20000
Gorka	60000	64000	61000—62000
Siersza	58000	65000	60000—63000
Tepege	36000	45000	40000
Polska Nafta	7000	9000	8000—8200
Pezet	6000	8000	7000
Strug	7500	8500	8000
Krakus	12000	14000	12600—13900
Chodorow	55000	60000	56000—58000
Ćmielów	38000	42000	39500—41000
Siersza elekt.	5000	6000	5500—5700
Niemojowski	16000	20000	18200—18600

GIEŁDA WARSZAWSKA. (10 lutego). Papiery lokacyjne: Miljonowka trans. 1700, 4½% tow. kred. ziem. za 100 rubli trans 2550—2530, 5% Warszawy trans. 375—355—385, 6% Polski Bank komunalny 100.

Akcje: Bank przemysłowy w Warszawie 3950, Bank dyskontowy 40.000, Bank handlowy 63.000—65.000, Bank kredytowy 14.490—15.000, Bank zjedn. ziem polskich 11.500—12.500—12.250, Bank zw. spółek zar. Poznań 20.000, Bank małopolski Kraków 2800—2950, 2900, Bank polski przem. Lwów 4150—4350—4250, Wildt i Ska 18.500—19.000—17.500, Częstocice 110000, Firley 770.000—850.000, Tow. przem. drzewnego 7150—7400, Lilpop-Rau-Lewenstein 80.000—84.000, Orzwein-Karasiński i Ska 37.000—39.000—38.500, Starachowice 38.500—41.000—47.750, Modrzejów 63.000—67.000, H. Cegielski 113.000—120.000—118.000, Rohn, Zieliński i Ska 30.000—29.000, Żyrardów 1,600.000—1,650.000, Borkowski 6700—6800—6650, Zieleniewski 73.000—74.000, Kijewski i Scholtze 82.000, Ursus II 13.000—12.700—13.500, Focisk 4800, Parowozy 10.450—10.100, 10.450, Hurt 4200, Puls 40.500—38.000—40.000, Chodorów 50.000—55.000, Michałów 35.000—37.000—36.000, 36.000, Spiess 19.250—20.000—18.000, Jabłkowscy 13.500—13.300—13.400, Żegluga 4500—4600—4550, Polbal 4000, Haberbusch i Schichle 25.000—29.000.

Waluty: Dolary Stanów Zjedn. trans. 38.750—40.000, sprzedaż 40.200, kupno 39.800, marki niemieckie trans. 1'26. Czeki: Belgja 2200—2211, kupno 2189, Berlin 121—124, sprzedaż 126, kupno 122, Holandja 15.800, Londyn 184.000—187.200, sprzedaż 188.100, kupno 186.300, Nowy York 38.750—40.000, sprzedaż 40.200, kupno 39.800, Nowy York drobne sprzedaż 40.150, kupno 39.750, Paryż 2510—2490, Praga 1200, Szwajcarja 7555—7485, Wiedeń 0'54—0'56, sprzedaż 0'57, kupno 0'56.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (10 lutego). Berlin 0'01¾, Holandja 210'50, Nowy York 532'25, Londyn 24'94, Paryż 33'15, Medjolan 25'72, Praga 15'80, Budapeszt 0'20¼, Bukareszt 2'50, Belgrad 4'95, Sofja 3'15, Warszawa 0'01⅛, Wiedeń 0'0075, austr. korona stemplowana 0'0075½.

CZARNA GIEŁDA WE LWOWIE. (Tel. wł.). Dolary 38.100—38.200, marki niemieckie 1'50—1'52, korony czeskie 1120—1150, franki francuskie 2000—2300, franki szwajcarskie 6500—6700.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI.

WOLNY DOM SKŁADOWY S. A.
W KRAKOWIE
MAGAZYNY WOLNO-CŁOWE I TRANZYTOWE

mieszczące 1.500 wagonów. 303 1 2

BIURA: ulica Sławkowska L. 4.

Clenie częściowe. Magazynowanie. Reekspedycja za granicę. Warantowanie.

MAGAZYNY: bocznica Dąbie-Piaski.

Kupiec, sprowadzający towar z zagranicy, dysponuje tenże na nasz adres i oddaje nam na skład.
Za złożony u nas towar nie płaci cła, aż do podjęcia towaru. Clenie przy podejmowaniu można także częściowo.

Adresować towary: **WOLNY DOM SKŁADOWY, KRAKÓW** bocznica Dąbie-Piaski.



Zalety lampy. 6 29 35
Kto chce oszczędzać, używa tylko tych lamp.

Spółka złotnicza, Kraków, ulica Kajaka l. 4, kupuje używane sztuczne zęby, płacąc od 3.000 do 10.000 mkp. za ząb. 299 1 2

„Tkaniny Ludowe"
Kraków, Powiśle 10, II p.

Kapy, serwety, portjery, makaty, poduszki, szale, torebki, wełniaki i inne wyroby ludowe w wielkim wyborze. 307

!! Tanio !!
materjały bielskie na ubrania i kostjumy
Kraków, ul. Powiśle 10, II p.
308

Français donne leçons primaires et supérieures: diction, conversation etc. S'adresser Biskupia 18, au 1r étage. 320 1 0

Czy Pan Kolega
zadowolony ze szlifowania brzytwy we firmie
MYSZKOWSKIEGO
ul. Dietlowska L 46?
W zupełności jestem zadowolony i każdemu polecam ten zakład.
311

Buchalter-bilansista, pierwszorzędna siła, obecnie kierownik buchalterji, przystąpiłby jako wspólnik z kapitałem 25,000.000 mkp. do interesu handlowo przemysłowego. Zgłoszenia pod **„Pracowity"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 316

Urzędnik administracyjny przemysłu naftowego z wieloletnią samodzielną praktyką, poszukuje odpowiedniej posady w rafinerji lub centrali. Zgłoszenia pod **„Samodzielny"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 325 1 2

Herbatniki angielskie (Mixed Cakes superieurs) próbny pakiet cztery kilo netto około 1,200 sztuk, wysyła opłatnie za nadesłaniem 24.000 marek „Parowa fabryka ciast angielskich, Stanisław Gurgul, Jarosław. 323 1 3

Wypożyczalnia książek „Kultura, Kraków, ul. Szpitalna 9 (wejście od ul. św. Tomasza), poleca beletrystykę polską, francuską, niemiecką i angielską. — Osobny dział naukowy, jakoteż dla dzieci i młodzieży. — Wszelkie nowości stale na składzie. Warunki abonamentu nader korzystne. 171



Przedstawiciel M. Vorzimmer, Kraków. 76b

Krajowa Huta Szkła | Towarzystwo Tranzakcyjne
w Dąbrowie obok Jaworzna | dla handlu i przemysłu

Dyrekcja i biuro sprzedaży:
w Krakowie, ulica Pijarska L. 2.
Adres telegr.: „Szkło Kraków"
Telefon Nr 1209.

Fabryka szkła szybowego (taflowego) do 5 mm grubości. | Sprzedaż materjałów budowlanych i produktów naftowych.

Dostawa w ładunkach wagonowych. 306 1 2

SIBUNION

marka SIBUNION LONDON ochronna

jest rękojmią dobroci towaru. Żądajcie wszędzie angielskiej

HERBATY i KAKAO

w opakowaniu $^1/_2$, $^1/_4$, $^1/_8$ funta w opakowaniu $^1/_1$, $^1/_2$, $^1/_4$, $^1/_8$ kg
w oryginalnem opakowaniu.

Skład główny: Warszawa, ul. Bielańska 18. Telefony: 105-72, 258-14, 507-83.
Oddziały: w Poznaniu, ul. Garncarska L. 3; we Lwowie, ul. Batorego L. 36; w Krakowie, ul. Wrzesińska L. 4. 242 2 2

Jest do sprzedania duży obraz, miedzioryt niemieckiego rytownika Schäffera z XVIII wieku: Wiadomość: Orzechowski, Kraków, ul. Smoleńska 12, parter. 296

Duży, ładny dom komfortowy w centrum Poznania, do sprzedania.
Cena odpowiadająca wartości 9.000 dolarów.
Zgłoszenia pod „P. 50" przyjmuje Rudolf Mosse, Poznań, ul. Wroniecka L 12. 324 1 3

Koncypient rutynowany
z kilkuletnią praktyką prowincjonalną, poszukuje posady. Zgłoszenia pod Dr P. do biura „Ruch", Kraków, Szczepańska 9.
313

WĘGIEL PŁUKANY
gruby, kostkę, orzech, pospółkę, grysik
i miał grysikowy do 12 mm
ze Śląska dostarcza natychmiast wagonami
„POLSKA SPÓŁKA WĘGLOWA"
Ska z ogr. odpow.
Kraków, ul. Grodzka 21. Telefony: 4075 i 1351.
Adres telegraficzny: „Energia" Kraków 317
Miał grysikowy do 12 mm, poniżej cen kopalnianych.

PRZEGLAD PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY
z dodatkiem
„GAZETA GIEŁDOWA I LOSOWAŃ"
najpoczytniejsze czasopismo fachowe, poświęcone sprawom przemysłu, handlu i finansów.
Ma zapewnione współpracownictwo wybitnych sił fachowych.
Wychodzi dwa razy na miesiąc.
Prenumerata kwartalna wraz z przesyłką mkp. 8.000·—.
Konto w P. K. O. Nr 1465. 122
Adres redakcji i administracji: Warszawa, ul. Koszykowa 7.
Telefon Nr 250-85. Skrzynka pocztowa 247.

Pierwszorzędny zakład krawiectwa damskiego
MICHAŁA KAPUSTY
Kraków, ul. Szewska 24, I. p., narożnik plant
wykonuje
kostjumy angielskie
francuskie, płaszcze, suknie i bluzki z własnej lub powierzonej materji. 19 5 6
Wielki wybór materjałów krajowych i zagranicznych.

Apteka w Jasienicy do sprzedania. Pośrednictwo wykluczone. 286 2 2

Wózki dziecięce odnawia precyzyjnie Piechowicz, Kraków, ul. Mikołajska 7. 264 3 5

Kupuje garderobę męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie — zawiadomienie korespondentką lub ustne — Schmaus. Kraków, Szeroka 2?. 33 8 10

Kamienie młyńskie, najlepszy fabrykat czeski (Trepp-Pilzno) poleca **„Rollindustria",** S. A Lwów, ul. Fredry 9. Dostawa ze składów we Lwowie. 184 5 8

RURY
kuto-żelazne, bez szwu: gazowe, czarne i pocynkowane, wiertnicze, patentowe i flanszowe; lano-żelazne: wodociągowe, mufowe i flanszowe

ARMATURĘ
metalową i żelazną, do instalacyj, pary, gazów i wody

dostarcza odwrotnie ze składu:
Towarzystwo kontynentalne dla handlu żelazem
Kern i Ska
Generalne zastępstwo Witkowickiej walcowni rur
Kraków, ul. Długa 17.
Adres telegraficzny: Ferrokontynent. Telefon 181.
288 2 3

Baczność!
Kto chce dobrze sprzedać lub kupić prywatnie antyki dzieła sztuki, meble, porcelanę, dywany, złote i srebrne wyroby i drogie kamienie — niech się zgłosi do biura pośrednictwa **Gustaw Orzechowski, Kraków, ul. Smoleńska 12,** parter. Dyskrecja zapewniona. Na korespondencje odwrotna odpowiedź. Bierze się także w komis. 297

Rękawiczki i pończochy
w najlepszym gatunku i modnych kolorach poleca najtaniej 8980 3 3
Magazyn rękawiczniczy
F. Lubański
Kraków, ul. św. Anny L. 2.
Własna pracownia rękawiczek skórkowych

SALON SZTUKI
Kraków, ul. Szpitalna 40 Telefon Nr 2486

Fortepiany i pianina ZYGMUNT RABA
Kraków ul. św. Anny 3, I. p.

Hojtasz i Wołkowicz
Wytwórnia wykwintnych ubiorów męskich, damskich i wojskowych na miarę.
Kraków, ul. Podwale 5. Telefon Nr 33-46

Instytut języków Ansona
Kraków ul. Szewska 17

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 50 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedziele i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby; zbiorowe wycieczki otrzymują zniżki w kancelarji Muzeum w Sukiennicach. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób) za opłatą 200 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. Opłata 200 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ulica Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp w niedziele, wtorki i czwartki 50 mkp., w inne dni 100 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od g. 10—4. Wstęp 200 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego l. 28, wstęp wolny od godziny 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (Władza skarbowa II instancji na Województwo krakowskie) ul. Helclów l. 2, II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godz. 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Biura kupna i ogłoszeń.
„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna, Podwale 3, obok poczty.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe „Ruch", S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Przedsiębiorstwa transportowe.
Centralne Biuro spedycyjne W. Bujański, Kraków, ul. Andrzeja Potockiego 9, I piętro, (Dom własny) Telef. 3219-19.

Kina.
Kino pouczające „Muzeum" ul. Smoleńsk l. 9. Przedstawienia w soboty, niedziele i święta.

Kino „Opieka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej w święta od 3-ciej.

Fortepiany, pianina i fisharmonje:
- Bechstein
- Blüthner
- Bösendorfer
- Ehrbar
- Kotykiewicz
- Lauberger & Gloss
- Mannborg
- Quandt
- Schweighofer
- Seiler
- Steinway
- Stingl

do nabycia w składzie fortepianów **Heleny Smolarskiej, Wolska 7.**

Farbiarnie i pralnie.
„Tęcza" zjedn. krak. chemiczne czyszczelnie, pralnie i farbiarnie „Tęcza-Wisła-Lilja", Spółka z ogr. por., w Krakowie, ul. Czarnowiejska l. 72—74, 11 sklepów w mieście, wykonują powierzone jej roboty w ciągu 6 dni.

Księgarnie i sprzedaż dzienników i mód.
Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch",** S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Najnowsze żurnale mód stale do nabycia u firmy M. Landau, Kraków, ul. św. Krzyża 5.

Obuwie.
Stanisław Hachaj
ul. św. Tomasza l. 9.
Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego.
Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

Eleganckie i trwałe obuwie można nabyć najtaniej u firmy
GIZELA BRAND
Kraków, ul. Starowiślna l. 6.

Laboratorja kosmetyczne i perfumerja.
Laboratorjum kosmetyczne **Franciszki Budziaszek,** Grodzka l. 3, I. p., dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne.

Meble używane
kupuje i sprzedaje
M. NADEL
Kraków, Wielopole 12.

Zakłady przemysłowe.
Zakład tapicersko-dekoracyjny, magazyn **mebli** i wyrób **kołder A. Rybiński,** ul. Sławkowska 21. Telefon Nr 3468.

Hurtowny i częściowy
SKŁAD [illegible]
Sulikowski, ulica Grodzka 59.

Zakład tapicerski i magazyn mebli
M. BARDACH
Kraków, Florjańska l. 16.

REWIZJA LOSÓW.
Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eibenschutz, Rynek 8.

MAGAZYN MÓD „JADWIGA"
Rynek 30, róg Szewskiej w podworcu poleca kapelusze damskie w wielkim wyborze, oraz wykonuje wszelkie prace w zakres modniarstwa wchodzące — jakoteż poleca
KUPONY
na bluzki, suknie, płaszcze, męskie ubrania, dziecięce i t. d. i t. d.

Zakład fotograficzny
J. Bednarskiego
Kraków, ul. Basztowa 17.
Dla przejezdnych wykonuje fotografje na kartkach (koresp.) w jednym dniu: w 2 godzinach fotografje do legitymacyj.
Zadarmo wypożycza się nowe kostjumy do fotografowania.

Zakłady naukowe.
„MATURA"
Kraków, Grodzka 60.
(od 3—6 z wyjąt. niedziel i świąt).
I. Listowne kursy ogólnokształcące z różnych dziedzin nauki dla osób pragnących posiąść podstawową wiedzę ogólną i fachową.
II. Listowne kursy języków obcych (angielski, francuski, niemiecki).
Każdy może uczyć się w domu w wolnych chwilach od zajęć.
Informacje i prospekty bezpłatnie.

DRUKARNIA LITERACKA
w Krakowie
ul. Jagiellońska 10, tel. 401
przyjmuje
wszelkie roboty, wchodzące w zakres sztuki drukarskiej.
Maszyny pospieszne i rotacyjne.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 13. Rządca Drukarni L. K. Górski.